

WTOREK
13|08|2024|

DZIENNIK 23 LATA ELBLĄSKI

cena 3,99 zł (w tym 8% VAT)

BEZGORSETU
NIERUCHOMOŚCI



Rolnicze abc

z Tobą od 1971 r.

MIESIĘCZNIK NIE TYLKO DLA ROLNIKÓW



3824otbp-e -P



**WODA BĘDZIE DROŻSZA.
BO MUSI**

|3



**PASJA POMAGA
NAM W ŻYCIU**

|4



**CIERPIĘ NA SYNDROM
STARYCH DOBRYCH CZASÓW**

|5



**KTÓRA FIGURA JEST
PLAŻOWA? KAŻDA!**

|6



FB/Jasna Góra

SPORT



**HUBERT HURKACZ
NIE LUBI DESZCZU?**

|12



**KONIEC ŚWIATOWEGO
ŚWIĘTA SPORTU**

|16

ISSN 0137-9127



3 3



9 770137 912125

WRACAJĄ OD CZARNEJ MADONNY

PO WYBORACH ZACZNIE SIĘ
WOJNA O KOSMOS

Większości obywateli Harris i Trump kandydaci Demokratów i Republikanów w listopadowych wyborach prezydenckich w USA różnią się od siebie, ale jeśli chodzi o przestrzeń kosmiczną, polityka administracji rządzącego szefa państwa USA Joe Bidena, na której czele stoi również Harris, jest w dużej mierze kontynuacją dziedzictwa Trumpa — piszą Joshua Posaner i Matt Berg w opublikowanym w tym tygodniu artykule.

— Kamalę Harris i Donalda Trumpa łączy co najmniej jedno: oboje są zdeterminowani, aby wysłać astronautów z powrotem na Księżyc w celu zbudowania bazy — podkreślają.

Harris jest przewodniczącą amerykańskiej Narodowej Rady Kosmicznej (National Space Council) od 2021 roku. Według informacji Politico jej współpracownicy postrzegali ją jako zwolenniczkę powrotu USA na Księżyc w ramach programu Artemis. Inicjatywa ta została zapoczątkowana za prezydentury Trumpa (2017-2021). Lądowanie na Księżycu nastąpi prawdopodobnie po 2026 r.



JAKO SZEFOWA NARODOWEJ RADY KOSMICZNEJ (NSC) KAMALA HARRIS DAŁA SIĘ POZNAĆ JAKO ZWOLENNICZKA PONOWNEGO WYSŁANIA ASTRONAUTÓW NA KSIĘŻYC W CELU ZBUDOWANIA TAM BAZY. PODOBNIEM JAK DONALD TRUMP POSTRZEGA ONA KOSMOS JAKO KOLEJNĄ PRZESTRZEŃ GLOBALNEJ RYWALIZACJI Z CHINAMI — OCENIA PORTAL POLITICO.

W ramach ogólnej strategii kosmicznej USA NASA skupiła się na przekonaniu innych krajów do podpisania tzw. Porozumień Artemis (Artemis Accords) — promowanych przez Waszyngton zasad badania i eksploatacji Księżyca oraz przestrzeni kosmicznej — które są postrzegane jako przeciwwaga dla chińskiego projektu budowy bazy

księżycowej, do którego dołączyły Rosja, Pakistan i Wenezuela.

Rolą Harris było przekonanie sojuszników USA do wzięcia udziału w amerykańskiej inicjatywie. To ona jako pierwsza ogłosiła, że w ramach programu Artemis NASA planuje wysłać na Księżyc osobę niemającą amerykańskiego obywatelstwa.

Zajmowała się także dziedzina kosmicznej wojskowości, podejmując wysiłki na rzecz powstrzymania proliferacji rakiet antysatelitarnych (ASAT), które są w stanie niszczyć statki kosmiczne. Obecnie ponad 40 krajów podpisało Porozumienia Artemis, a co najmniej 36 poparło moratorium w sprawie ASAT.

Obecny sztab wyborczy Harris ma także bliskie powiązania z NASA. W lipcu rzeczniczka prasowa NASA Faith McKie rozpoczęła pracę jako zastępczyni sekretarza prasowego w biurze Harris w Białym Domu, na krótko przed wycofaniem się Bidena z wyścigu o prezydencki fotel. Co więcej, były astronauta i obecny senator Arizony

Mark Kelly znajduje się wśród osób wymienianych jako potencjalni kandydaci na wiceprezydenta uboku Harris.

Autorzy artykułu Politico wskazują jednak, że mimo dotychczasowego przebiegu jej kariery jest mało prawdopodobne, że — jeśli Harris zostanie prezydentką USA — jej rząd podjąłby nowe, rewolucyjne kroki wykraczające poza program Artemis. Za czasów obecnej administracji NASA miała trudności z uzyskaniem wystarczająco dużego budżetu, aby móc podejmować misje, które uważa za kluczowe dla eksploracji Księżyca i rozwijania swojego potencjału. Jeśli Harris będzie kontynuowała politykę Bidena, jest mało prawdopodobne, że agencja kosmiczna odnotuje znaczny wzrost finansowania.

Niemniej jednak przestrzeń kosmiczna jest jednym z niewielu obszarów, w których oboje obecnych kandydatów na prezydenta USA się zgadza, co oznacza, że start misji Artemis na nowo wprowadzi globalną rywalizację w przestrzeń pozaziemską — podsumowuje Politico.

ŹRÓDŁO: PAP

POLKI LIDERKAMI W EUROPIE ŚRODKOWO-WSCHODNIEJ
W WYKORZYSTYWANIU AI

Polki są liderkami na skalę Europy Środkowo-Wschodniej w adopcji i wykorzystaniu technologii sztucznej inteligencji — wynika z badania organizacji Women Go Tech. Jak dodano, 87 proc. polskich respondentek korzystało z co najmniej jednego narzędzia AI.

Z najnowszego badania „Women and AI: Challenges, Perceptions, and Perspectives in the CEE Region” organizacji Women Go Tech wynika, iż Polki

używają narzędzi AI, między innymi ChatGPT, GPT-4 i OpenAI Codex, do zadań takich jak tłumaczenia językowe, planowanie podróży i codzienne obowiązki. Niektóre z nich wykorzystują sztuczną inteligencję także do planowania finansów, programowania i tworzenia treści. Zdaniem autorów badania średni wynik Polek — 87 proc. — znacznie przekracza regionalną średnią.

— Według wielu badań kobiety przyjmują nowe technologie i metody pracy póź-

niej niż mężczyźni. Jednak w tym przypadku widać, że role się odwracają; kobiety nie tylko już korzystają z narzędzi AI, ale ponad dwie trzecie z nich wyraża chęć dowiedzenia się więcej o ich zastosowaniach. Co ciekawe, zrobiłyby to nawet kosztem swojego osobistego czasu, co wskazuje na bardzo duże zainteresowanie technologią — mówi, cytowana w publikacji, dyrektor generalna Women Go Tech, Jarune Preikšaitė.

Badanie zidentyfikowało również bariery, z którymi borykają się korzystające z AI Polki i inne kobiety w regionie. To m.in. obawy o prywatność i bezpieczeństwo danych, brak szkoleń i wsparcia oraz kwestie związane z pewnością siebie.

Z rezultatów badania wynika, że tylko 9 proc. polskich pracodawców ustanowiło zasady korzystania z AI i zapewniło wytyczne dla pracowników. Zaledwie 15 proc. z nich zezwala na korzystanie z narzędzi

sztucznej inteligencji, ale bez żadnych wskazówek ani wsparcia.

— Zaangażowanie pracodawców jest bardzo ważne. Jeśli kobiety są zachęcane do korzystania z narzędzi AI w miejscu pracy, czują się bardziej pewne siebie i generalnie mają mniej barier związanych z technologią — oceniła Jarune Preikšaitė.

Dyrektor generalna Women Go Tech podkreśliła, że według badania więcej kobiet byłoby również bar-

dziej skłonnych do korzystania z narzędzi sztucznej inteligencji, gdyby widziały wyraźną korzyść dla swojej produktywności. W ocenie autorów badania potrzebne są szkolenia w przystępny sposób wyjaśniające funkcje i możliwości AI.

Badanie „Women and AI: Challenges, Perceptions, and Perspectives in the CEE Region” objęło ponad 5400 kobiet z 13 krajów europejskich.

ŹRÓDŁO: PAP

WYDAWCA
GALINDIA Sp. z o.o.
ul. Tracka 5
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl
DYREKTOR ZARZĄDZAJĄCY
Agnieszka Weder-Gryglewicz

REDAKTORZY WYDANIA
Igor Hrywna
Michał Podolak
Barbara Barczuk
wydawca@gazetaolsztynska.pl
sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE
internet@gazetaolsztynska.pl
tel. 514 800 549

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 514 800 549

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
tel. 502 499 531

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 885 998 201
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 514 800 517

REDAKCJA W ELBLĄGU
tel. 505 766 681
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
tel. 604 408 305
reklamy@dziennikelblaski.pl
PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@dziennikelblaski.pl
tel. 502 499 531

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 502 499 539



MNIEJ BEZROBOTNYCH, MNIEJ OFERT PRACY

W kraju 5 proc., na Warmii i Mazurach 7,6 proc. Tyle wyniosła według szacunków Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej stopa bezrobocia rejestrowanego na koniec lipca tego roku. Niższe bezrobocie w lipcu było po raz ostatni w 1990 roku.

Dam pracę, zatrudnimy pracowników — takie ogłoszenia coraz częściej można spotkać na płotach czy drzwiach wielu firm. Jeszcze niedawno rzecz nie do pomyślenia, dziś to już nie zaskakujące, że pracodawcy w taki najprostszy sposób szukają pracowników. Bo coraz trudniej o pracę, a bezrobocie jest na rekordowo niskim poziomie, co potwierdzają dane za lipiec.

5 PROC. W KRAJU

Według szacunków Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej w lipcu stopa bezrobocia rejestrowanego w kraju wyniosła 5 proc. Niższe bezrobocie w lipcu po raz ostatni było w 1990 r. — wtedy stopa bezrobocia wyniosła 3,8 proc., jednak rosła stopniowo z każdym kolejnym rokiem. Obecne 5 proc. to tyle, co w lipcu ubiegłego roku, ale 0,1 pkt proc. więcej niż w czerwcu tego roku.

Z informacji resortu rodziny i pracy wynika, że

dalej najlepsza sytuacja na rynku pracy była w Wielkopolsce, gdzie stopa bezrobocia wyniosła 2,9 proc., Śląsku (3,6 proc.) oraz Mazowszu i Małopolsce (4,1 proc.). Natomiast najgorsza na Podkarpaciu, gdzie bezrobocie wyniosło 8,3 proc., Warmii i Mazurach (7,6 proc.) i w Świętokrzyskiem (7,3 proc.).

Na koniec lipca w urzędach pracy zarejestrowanych było 766,4 tys. osób pozostających bez pracy. I w porównaniu z lipcem zeszłego roku mniej jest mniej osób bez pracy niż przed rokiem. Według wstępnych danych MRPiPS to o 16,1 tys. osób mniej. Jednak, porównując tegoroczny lipiec do poprzedniego miesiąca, mamy wzrost o 4,2 tys. osób.

W lipcu 2024 roku pracodawcy zgłosili do urzędów pracy 94,2 tys. wolnych miejsc pracy i aktywizacji zawodowej. To o 3,2 tys. więcej niż w lipcu ubiegłego roku, ale też o niemal 4 tys. mniej niż w czerwcu tego roku. Obecnie najwięcej

pracowników poszukują m.in. branża związana z produkcją oraz branża budowlana.

JAK JEST W REGIONIE?

Jak wygląda regionalny rynek pracy? Statystyki pokazują, że Warmia i Mazury już od dłuższego czasu nie są ostatnie, gdy chodzi o poziom bezrobocia, ale jeszcze daleko nam do średniej krajowej. Jednak stopa na poziomie 7,6 proc., a więc na takim samym poziomie co w poprzednim miesiącu, to bardzo dobry wynik.

— Stopa bezrobocia wskali województwa jest najniższa w historii — podkreśla Wojciech Krztoń, wicedyrektor ds. rynku pracy Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Olsztynie. — Na koniec lipca w urzędach pracy w naszym województwie było zarejestrowanych 35 637 osób, to o 46 osób mniej niż w czerwcu i 2446 osób mniej w porównaniu do lipca ubiegłego roku — dodaje.

Liczba bezrobotnych zmniejszyła się w 9 powia-

tach, a największy spadek procentowy nastąpił w powiecie piskim o 3,3 proc., to jest o 55 osób, powiecie węgorzewskim o 2,8 proc. (o 15 osób) i powiecie giżyckim o 2,3 proc. (o 28 osób).

Jednak w 12 powiatach bezrobocie lekko wzrosło, a największy skok procentowy nastąpił w powiecie szczycieńskim o 4,6 proc., to jest o 19 osób.

Bezrobocie zarówno w regionie, jak i w kraju, jest zróżnicowane geograficznie. W czerwcu (nie ma danych za lipiec) najniższe było w Olsztynie (2 proc.), powiecie iławskim (3,9 proc.) i powiecie olsztyńskim (5,8 proc.), najwyższe zaś w powiatach: bartoszyckim (15,4 proc.), kętrzyńskim (15 proc.) i braniewskim (13,8 proc.).

Trzeba też pamiętać, że rynek pracy na Warmii i Mazurach charakteryzuje się dużą sezonowością. Zwykle od marca, kwietnia jest więcej ofert pracy, bo więcej rąk do pracy potrzebuje budownictwo,

rolnictwo czy branża turystyczna, a po sezonie, w okresie jesiennym, liczba ofert maleje i rośnie liczba osób rejestrujących się w urzędach pracy. I trzeba się liczyć, że podobnie będzie w tym roku.

BIZNES NIEPEWNY

W lipcu w regionie było 2719 ofert pracy, to o 886 mniej niż w czerwcu, i aż o 1023 oferty mniej niż w lipcu 2023 roku. Liczby mają to do siebie, że można je również zestawiać w zależności od efektu, który chcemy osiągnąć. Ale nie sposób nie zauważyć niepokojącej tendencji, jaką jest spadek ofert pracy. Jest ich mniej niż w czerwcu, a to pokazuje, że w gospodarce mamy stan wyczekiwania. Pracodawcy, niepewni przyszłości, nie tworzą nowych miejsc pracy i koncentrują się na utrzymaniu już obecnych. Ta niepewność biznesu bierze się choćby z rosnących kosztów pracy. Od 1 lipca minimalne wynagrodzenie za

pracę wzrosło do 4300 zł brutto, a stawka godzinowa — do 28,10 zł. A od stycznia przyszłego roku, według zapowiedzi, minimalna płaca ma wzrosnąć do 4626 zł brutto. Z jednej strony każda podwyżka płacy cieszy tych, którzy dostają minimalne wynagrodzenie, nie mówiąc już o dodatkowych milionach do budżetu państwa z tytułu wyższych podatków. Ale nie jest na rękę pracodawcom, którzy muszą ponosić wyższe koszty zatrudnienia pracownika.

Na razie jednak dane Eurostatu potwierdzają bardzo dobrą sytuację na polskim rynku pracy. Według metodologii, którą stosuje Eurostat (w swoich analizach uwzględnia osoby w wieku od 15 do 74 lat, GUS zaś od 18 lat do wieku emerytalnego), stopa bezrobocia w czerwcu wyniosła w Polsce 3 proc. — to dwukrotnie mniej niż w całej UE. Niższe bezrobocie niż u nas było tylko w Czechach (2,7 proc.).

ANDRZEJ MIELNICKI

Problemy PWiK Olsztynie zaczęły się w momencie, od kiedy taryfy zatwierdzane są nie przez samorządy, ale Państwowe Gospodarstwo Wodne „Wody Polskie”. Te ostatnie nie pozwalały, by ceny nadążały za wzrostem kosztów energii, pracy czy paliw. Tak było od kilku lat. Jeszcze w 2023 roku Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Olsztynie złożyło wniosek o korektę taryf, ale otrzymało odmowę. — Tym samym organ regulacyjny blokuje urealnienie cen w sytuacji radykalnej zmiany warunków ekonomicznych. Nie działa w imieniu ani na rzecz branży, a wręcz przeciwnie: dąży do jej dekapitalizacji i degradacji — tak władze spółki odniosły się do tej decyzji.

Ta sytuacja spowodowała, że spółka stanęła na krawędzi bankructwa. Rok 2023 zakończył się stratą wynoszącą ponad 15 mln zł, dla porównania rok 2022 zakończył się stratą wynoszącą 9,6 mln zł.

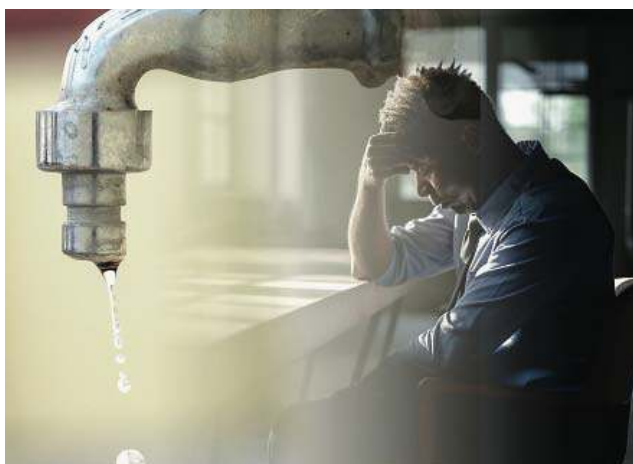
Przypomnijmy, że według obecnie obowiązującej taryfy za dostarczenie wody wszyscy odbiorcy w Olsztynie płacą 5,38 zł za 1 m sześć. Natomiast w przypadku odbioru ścieków jest to stawka 7,48 zł za 1 m sześć.

NOWA TARYFA WCHODZI W ŻYCIE

Teraz to się zmieniło. Właśnie zapadła decyzja o zatwierdzeniu nowej taryfy opłat za wodę i ścieki. — Decyzją z dnia 09 sierpnia 2024 r., Dyrektor Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej

WODA W OLSZTYNIE BĘDZIE DROŻSZA. BO MUSI

ZAPADŁA DECYZJA W SPRAWIE
NOWEJ TARYFY OPŁAT ZA WODĘ I ŚCIEKI
W OLSZTYNIE.



w Białymstoku zatwierdził ustaloną przez Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Olsztynie taryfę za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków na terenie Miasta Olsztyna na okres 3 lat — informuje Joanna Szerenos-Pawilcz, rzeczniczka Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Białymstoku, któremu podlega Olsztyn.

Według propozycji PWiK cena za metr sześcienny wody wzrośnie dla odbiorcy indywidualnego nieco ponad złotówkę (1,04 zł). Nowe stawki zaczną obowiązywać pod koniec sierpnia, bo teraz potrzeba 14 na uprawomocnienie się decyzji Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Białymstoku.

Olsztyn nie jest wyjątkiem, jeżeli chodzi o wprowadze-

nie nowych taryf. W Elku wprowadzono je od 1 lipca. Na zatwierdzenie czekają nowe taryfy elbląskich wodociągów. Tam proponowany wzrost ceny za metr sześcienny wody i ścieków wynosi 2,92 zł w stosunku do obecnie obowiązującej taryfy, która zatwierdzona została w 2021 roku.

— Podwyżka, jak w wielu miastach w Polsce, wynika z niezależnych od EPWiK czynników zewnętrznych, które determinują ceny usług ostatnich trzech lat. To przede wszystkim wspomniana wysoka inflacja - 34,4% w latach 2021 - 2023, wzrost o ponad połowę płacy minimalnej w stosunku do 2021 r., a także niemal 2,5-krotny wzrost cen energii elektrycznej — czytamy na stronie UM w Elblągu.

GRZEGORZ SZYDŁOWSKI

BEZ gorsetu

PASJA POMAGA NAM W ŻYCIU

— Swoją pasję rozwijała pani początkowo na deskach nidzickiego zamku, biorąc udział w przeglądach piosenki francuskiej. Potem przygoda z muzyką miała charakter ogólnopolski, gdzie występowała pani na deskach sceny Festiwalu Piosenki Francuskiej w Lubinie. W Nidzicy występowała z różnymi grupami muzyczno-wokalnymi.

Jak to wygląda teraz?

— Ostatnio mocno ograniczyłam moją aktywność wokalną z racji tego, że bardzo mocno skupiłam się na rozwoju zawodowym, co pochłania mnie energetycznie i czasowo.

— Ale nie jest tak, że to pasja, czyli śpiewanie, doprowadziło panią do momentu kariery, w którym jest pani obecnie?

— No właśnie nie. Lata temu myślałam, że będę uczyć się w średniej szkole muzycznej, potem, że może uda się ze studium wokalnym. Ostatecznie, kierując się wskazówkami i radami rodziców oraz oczywiście moimi zainteresowaniami wybrałam psychologię, jako to, czym w życiu będę się zajmować. Pragnienie artystycznej pasji mogłam realizować po latach. Warto jednak zawsze pamiętać o tym, by nie stracić kontaktu z tym, co naprawdę kochamy.

— Pani to się udało, bo mimo rozwoju zawodowego w psychologii występowała pani z Niezależną Formacją Artystyczną, która potoczyła właśnie osoby z pasją do śpiewania.

— Tak, choć i ona w ostatnim czasie mocno ograni-

czyła swoją działalność. Ostatni nasz koncert odbył się trzy lata temu, więc to już dłuższa przerwa, aczkolwiek mam nadzieję, że w przyszłości znów wystąpimy razem. Ostatnio pasja przypominała mi o sobie, bo udało mi się wziąć udział w warsztatach wokalnych.

— Dlaczego warto mieć pasję?

— Chociażby dlatego, że pasja ma olbrzymi, pozytywny ładunek energetyczny, który dodaje nam sił. Uzupełnia energię, którą zabiera nam codzienność, kiedy jesteśmy przepracowani, przytłoczeni obowiązkami zawodowymi. Dla niektórych może być motywacją do zmiany, dla innych sposobem na utrzymanie tego, co udało się osiągnąć. Nawet, jeżeli jesteśmy przepracowani, zmęczeni, pasja, zainteresowania, są antidotum na rutynę czy życiowy pęd. Czasem pasja może skłonić do poszukiwania swojego miejsca w życiu, zadania sobie konkretnych pytań, by nie zatracić się w tej pogoni.

— I tutaj dochodzimy do pytania, które chciałam zadać pani na początku. Co łączy psychologię ze śpiewaniem?

— Moje zainteresowanie śpiewem, udział w przedsięwzięciach muzycznych to przestrzeń, w której odpoczywam, a to bardzo ważny czynnik psychologiczny.

— Pasja może nam odkryć, kim jesteśmy?

— Może bardziej pomoże dotrzeć do tego, co jest przykryte pędem ży-



foto: Zuzanna Leszczyńska

Magdalena Żukowska, psycholog, psychotraumatolog, terapeutka EMDR

cia. Świadomość tego, że mamy coś, co nas pasjonuje, może być źródłem spełnienia. Dzięki pasji zatrzymujemy się. Nie tylko nas wzbogaca, ale prowadzi do głębszego zrozumienia siebie i swojego miejsca w świecie, na co na co dzień poświęcamy zbyt mało uwagi, bo nie mamy czasu. Pozwala odkryć nasz potencjał. Czy jestem wrażliwa czy też nie? Jak okazuję dobroć, jak stawiam granice, jakie są moje wartości. Nie tylko to odkrywamy, ale też możemy to wyrazić.

— Ważne, by pasja była ciekawie w zgodzie z nami?

— Tak, to było ważne w występach Niezależnej Formacji Artystycznej. W czasie wydarzeń NFA wybierałam piosenki,

w których mogę zrealizować się również aktorsko, co było dla mnie wyzwaniem. By zatrzymać się, poszukać tej interpretacji, odnaleźć to, co chcę przekazać.

— Pani wybrała również muzykę religijną.

— Przez chwilę byłam członkiem Diakonii Uwielbienia, działającej we Wspólnocie Wierzących Miłosierdzia w Nidzicy. Poprzez śpiew i muzykę przekazywaliśmy ludziom, że Bóg jest miłością. Diakonia nadal wypełnia swoją posługę, ja natomiast, m.in. ze względów zawodowych, aktualnie nie uczestniczę w tego rodzaju aktywności. Tym bardziej, że choć mieszkam w Nidzicy, to od blisko trzech lat pracuję w Olsztynie.

DZIĘKI PASJI ODKRYWAMY, CO NAPRAWDĘ NAS FASCYNUJE, CO JEST DLA NAS WAŻNE, JAKIE SĄ NASZE ŻYCIOWE PRIORYTETY. ROZMAWIAMY Z MAGDALENĄ ŻUKOWSKĄ, PSYCHOLOGIEM, PSYCHOTRAUMATOLOGIEM, TERAPEUTKĄ EMDR.

— Dlaczego jednak nie warto zapominać o pasji? Szczególnie, jeśli znajdziemy się na życiowym zakręcie.

— Jeśli znajdujemy się w trudnej dla nas sytuacji, przede wszystkim szukamy zasobów, tego, co jest dla nas korzystne, co nas wzbogaca. Czy to będzie śpiew, malarstwo czy pisanie, wszystko to może pomóc nam w zdrowieniu. Miłości do pasji nie da zakopać się w ogródku. Można ją na jakiś czas wyciszyć, stłumić, właśnie z powodu braku czasu czy obowiązków zawodowych. Kwestią jest tylko to, jak tęsknota za pielęgnowaniem pasji daje o sobie znać. Wtedy szuka się możliwości, by znów do niej powrócić.

— Dzięki pasji jesteśmy też często w gronie ludzi, których lubimy.

— Myślę, że to właśnie w pasji jest najważniejsze. Spotykamy się z osobami, które lubią to, co my. Realizujemy nasze ważne potrzeby przynależności, uznania i samorealizacji, które znajdują się na znanej piramidzie potrzeb Abrahama Masłowa (ame-

rykańskiego psychologa – red.). Co więcej, pasja zachęca do myślenia poza utartymi schematami i poszukiwania nowych rozwiązań.

— Warto też zachęcać młodych ludzi do okrywania swoich zainteresowań?

— Tak, jak najbardziej. Dużo zależy od nas, dorosłych. Czy pokażemy, że zainteresowania sprawiają, że możemy dobrze czuć się, bawić, rozwijać, realizować. Mój mąż aktywnie uprawia muzykę, ja śpiewam. Dzięki temu, że ta pasja była obecna w naszym domu, nasza córka również chętnie gra na różnych instrumentach i śpiewa – w ten sposób spędza czas.

— A czy będzie pani występować w Olsztynie?

— Obecnie jestem mniej aktywna, nie występuję tak dużo, jak kilka lat temu. Na bieżąco śledzę jednak wiadomości w mediach społecznościowych, uważnie przeglądając propozycje rozwoju wokalnego, więc może, kto wie?

KATARZYNA
JANKÓW-MAZURKIEWICZ

JESTEM IMIGRANTKĄ, Z MAZUR, KTÓRA PRÓBUJE ZOSTAĆ WARMIACZKĄ — MÓWI O SOBIE KRYSZYNA JANUSZ, FOTOGRAFKA, PODRÓŻNICZKA, ARTYSTKA, PEDAGOG. TWORZY ZDJĘCIOWĄ HISTORIĘ O REGIONIE I MIEJSCACH, KTÓRE OCHODZĄ W ZAPOMNIENIE.

— Kiedy umawialiśmy się na wywiad, wspomniła pani, że właśnie wraca pani z urlopu.

— Wybrałam się w podróż z przyjaciółmi do Kowna i do Wilna. Pozwiedzać, ale też fotografować. Dla nich była to podróż sentymentalna, bo ich dziadkowie przyjechali właśnie z Wilna na Warmię i Mazury.

— Nie jest też tak, że fotograf patrzy na świat inaczej — kadrami?

— Wydaje mi się, że jeśli w podróż weźmiemy ze sobą aparat fotograficzny, to rzeczywiście świat widzimy kadrami. Bardzo lubię street photography (fotografię uliczną – red.), gdzie robimy zdjęcia miejscom i ludziom, których mijamy. To działanie całkowicie spontaniczne. Czasem znajdujemy coś interesującego, innym razem nie. Tak, myślę, że to dobre stwierdzenie. Zdarza mi się wybrać kierunek podróży pod kątem fotogeniczności.

— Pani z kolei wybiera lokalność i regionalność. Tematem stypendium artystycznego, które otrzymała pani w 2014 roku, były zabytkowe drzwi Prus Wschodnich. Dlaczego akurat one?

— Nie był to przypadek, bo tematem mojej pracy magisterskiej była zabytkowa stolarka drzwiowa kamiennic w Olsztynie. Uwielbiam spacerować, co bierze się z moich korzeni, bo miesz-

kałam w małej miejscowości i byłam przyzwyczajona do długich pieszych wypraw. Moje spacerowały też moim sposobem na „oswojenie się” z Olsztynem. Nigdy nie myślałam, że zamieszkać tutaj, na Warmii, bardziej w moich planach był to Toruń. Zaczęłam jednak odkrywać Olsztyn i jego fascynujące zakamarki oraz historie. Jednym z odkryć były właśnie drzwi. Zwróciły moją uwagę. Napisałam więc o nich pracę magisterską, potem otrzymałam stypendium Rady Miasta w Olsztynie. Później pojawiła się też dokumentacja stolarki drzwiowej z kilku miast w regionie.

— Można powiedzieć, że ten temat miał swoją symbolikę, bo potem dzięki drzwiom właśnie otworzyły się nowe możliwości.

— Dokładnie! Przede wszystkim dzięki temu pojawiło się wiele ciekawych propozycji. Można powiedzieć, że jako pierwsza zajęłam się tematem drzwi dla szerszego grona odbiorców. Dopiero później pojawiły się kolejne przedsięwzięcia, które realizowały inne osoby.

— To też ważne opowieści o regionie, dzięki którym jego historia nie będzie zapomniana?

— Temat tożsamości regionalnej i pochodzenia towarzyszy mojej twórczości od początku, który sięga blisko 2008 roku. „Kop tam, gdzie stoisz” – ta sekwencja, którą usłyszałam w trakcie zajęć z fotografii mocno utkwiała mi w pamięci i jest motywacją, by opowiadać małe historie, których nie opowiedziałby nikt inny. Mój regionalizm zainicjował również mój mentor — nieżyjący niestety profesor Janusz Połom. On właśnie mówił nam, studentom, byśmy fotografowali to, co nas otacza, dodając: „zobaczcie, jak szybko wszystko się zmienia”. Po latach jego słowa są dla mnie ważnym przekazem. Fotografuję, ponieważ ważna jest dla mnie tożsamość miejsca, w którym żyjemy. Trzeba zachować to, co przemija, bo wiele miejsc i historii zanika. Trzeba zdążyć utrwalić ślady naszej przeszłości. Do dziś żałuję, że nie mam ani jednej fotografii mojej szkoły podstawowej we Fran-

CIERPIĘ NA SYNDROM STARYCH, DOBRYCH CZASÓW



Autor: Piotr Dowicki

ciszowie, która mieściła się w budynku z czerwonej cegły, krytym dachówką, z drewnianymi podłogami i wysokimi oknami. Jej stan techniczny sprawił, że po latach budynek został rozebrany, a w jego miejscu pojawił się parking. Tak, profesor Połom miał rację, wszystko przemija.

— Pani miała też okazję stworzyć fotograficzną opowieść o Zespole Pieśni i Tańca Kortowo.

— Tak, to była dla mnie ogromna przyjemność. Uniwersytet Warmińsko-Mazurski pomógł mi rozwinąć skrzydła, byłam nawet przez chwilę wykładowcą. Fotografowanie Zespołu Pieśni i Tańca

było ogromnie inspirujące. Dzięki współpracy z Akademickim Centrum Kultury UWM mogłam robić to, co zawsze lubiłam i co jest dla mnie cenne. Jest we mnie tęsknota za vintage, retro, za wszystkim, co ma swoją historię. Cierpię podobno na syndrom starych, dobrych czasów. Mam wiele zdjęć przedwojennych. Mój dziadek też fotografował. Wychowałam się na fascynująco pięknych zdjęciach z naszych rodzinnych albumów.

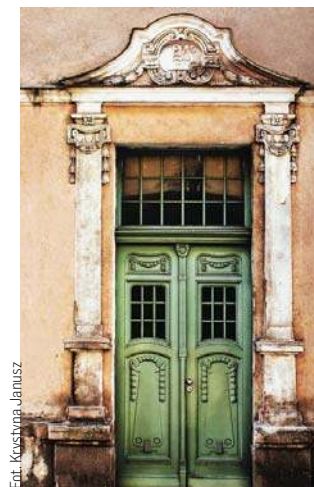
— Ostatnio w Galerii Dobro ponownie opowiada pani historię regionu.

— Wystawa „Pruski Błękit” ilustruje subiektywne sentymenty i fantazje zbudowane

z osobistych przeżyć, skomplikowanych dróg mojej rodziny, historii zasłyszanych od sąsiadów, bliskich czy znajomych. Dzieciństwa spędzonego na ruinach zniszczonego przez Armię Czerwoną pałacu, który był moją piaskownicą. Przez lata słyszałam, by unikać używania nazwy Prusy Wschodnie. Mój dziadek mówił po niemiecku, język polski był jego drugim językiem, choć narodowościowo czuł się kimś poza kategoriami Polak/Niemiec. Rodzina mieszkała w okolicach Hławy co najmniej od początku XIX wieku. Ja też jestem stąd i mocno to czuję. Nie bez powodu poruszam ten temat w mojej twórczości. „Pruski



Fot. Krystyna Janusz



Fot. Krystyna Janusz

Błękit” był pewnego rodzaju kontynuacją projektu zainicjowanego przez Katarzynę Łyszkowską, z którą stanęliśmy na podium „Olsztyńskiego Biennale Sztuki” w 2013 roku. To dzięki niej zebrała się grupa artystów, którzy stworzyli kolektyw twórczy i zorganizowali wspólną wystawę, której tematem była tożsamość historii z odniesieniem do Prus Wschodnich. Jednocześnie to był punkt zwrotny w moim życiu artystycznym.

— „Pruski Błękit” to nie są prawdziwe obrazy z Warmii.

— To nie mają być ładne zdjęcia, choć oczywiście zachowuję określone standardy estetyczne. Nie chcę, by moją fotografię oceniano tylko w kategoriach: ładne – brzydkie. Bardziej zależy mi na tym, by ktoś powiedział, że budzi emocje, wywołuje nostalgię lub sprawia, że czujemy niepokój. Fotografia ma wiele twarzy, nie tylko cukierkowych i lukrowanych widoczków z naszego pięknego regionu. Mam nadzieję, że dla wszystkich znajdzie się miejsce.

KATARZYNA JANKÓW-MAZURKIEWICZ



Fot. Krystyna Janusz



Fot. Krystyna Janusz

OSOBIŚCIE UWAŻAM, ŻE PLAŻOWE JEST KAŻDE CIAŁO — BEZ WZGLĘDU NA WZROST POSIADACZA CIAŁA, ROZMIAR, ODCIEŃ SKÓRY I LICZBĘ, A MOŻE NAWET ILOŚĆ PIEGÓW... JEDNAK WIELE KOBIET WCIAŻ MA OBAWY PRZED KORZYSTANIEM Z UROKÓW PLAŻOWANIA. A INTUICJA PODPOWIADA MI, ŻE TAKŻE WIELU MĘŻCZYZN...

No, i co zrobić, kiedy wakacje trwają pełną parą, rodzina lub przyjaciele namawiają na wyjazd w piękne okoliczności przyrody, w których plażowanie i kąpiele — jeziorne, morskie, oceaniczne...! — są wpisane w całość jako program obowiązkowy — anas zimny pot zalewa na samą myśl o obnawieniu się...?!

KULT JEDNOSTKI

I nie chodzi mi bynajmniej o ubóstwanie i wynoszenie na świeckie ołtarze żadnego wodza narodu. Nie — mój problem z kultem jednostki jest bardziej złożony. Jednostka bowiem kultowa w dzisiejszych czasach to jednostka chuda. A im bardziej wychudzona — tym lepiej. I tylko takie chuchraki mogą na plaży liczyć na podziw i uznanie — czym, a potwierdzam to na podstawie licznych doświadczeń własnych, wiele z nich cieszy się z aż nadto otwartym, wręcz podkreślanym entuzjazmem. Jako osoba, której raczej bliżej do rozmiaru XL niż XS — nie raz i nie dwa obserwowałam regularne drabinki żeber i całej reszty 206 kości ludzkich, pływające w swojej anatomicznej pełni, bo że za żywe modele szkieletu mogły owe jednostki służyć — to więcej niż pewne...!

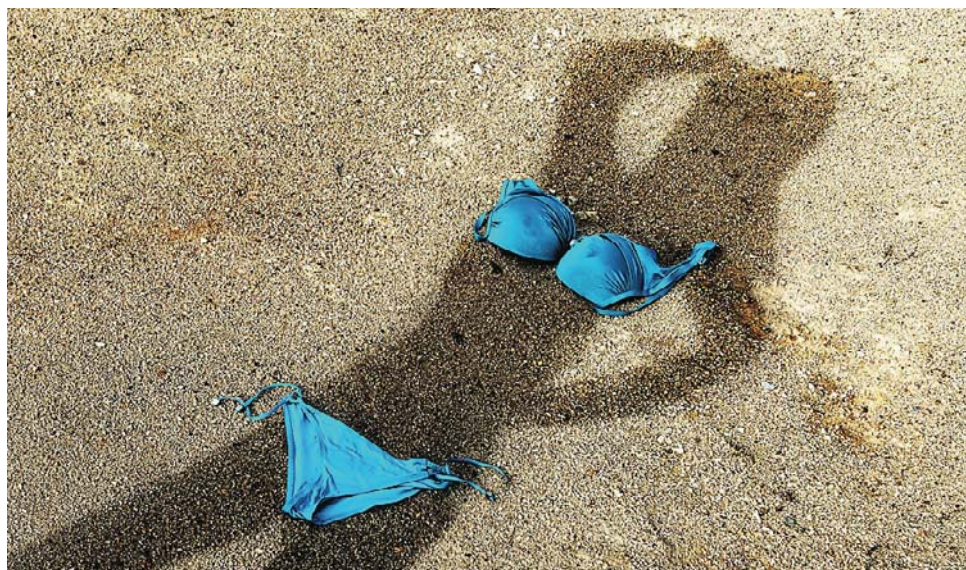
I nawet nie żałowałabym tym szkieletom pławienia się i tryskania z dumy powodowanej własną chudością — gdyby nie piętnowało się przy okazji nas, amatorów mamusinego serniczka...! Ba! Znad pucharka lodów lub zgrabnego kawałka torciku — byłabym nawet skłonna jeszcze tych chudzielców w dumie i entuzjazmie dodatkowo utwierdzać. Jednak ich wyniosła duma w połączeniu z sztyderstwem wobec wszystkiego wrozmiarze większym niż 36 — skutecznie moje zachwyty chłodzi. Co nie zmienia faktu, że plażować uwielbiam bez względu na aktualny stan wagowego licznika. Apoza tym wycho-

dzę z założenia, że jeśli ktoś już idzie na plażę ogólnie dostępną — musi wkalkulować ryzyko napotkania jednostki od siebie chudszej, a także jednostki od siebie pełniejszej. Wiem jednak, że nie każda kobieta ma tak jak ja... Co zrobić, gdy stres związany ze strojem kąpielowym mimo wszystko boli?

Inna rzecz, że w takiej Maładze czy chwilowo mało dostępnej Katanii dojsie do plaży ozdabiają slogany, których nie da się nie zauważyć. „Ogni corpo è un corpo da spiaggia” — każde ciało jest plażowe! I zdjęcia — ciał większych i mniejszych wygrzewających się obok siebie w słońcu, z fałdkami i bez, z oponkami, piegami, w różnym odcieniu skóry i z owłosieniem w absolutnie wszystkich widocznych miejscach. Ale też z bliznami, na wózkach inwalidzkich i po amputacji... Tak czy siak, dla Hiszpanów, Greków i Włochów każde ciało nadaje się do plażowania i może liczyć na akceptację. I nie ma co mówić — a przypominam, że to wszystko doświadczenia własne! — taka galeria przed samym wejściem na plażę i chwile przed rzuceniem ubrań do poziomu bikini — z pewnością daje poczucie większego komfortu we własnym, ostatecznie zdrowym, całym i nieźle już oliwkowym wkolorze ciele.

CIAŁO-POZYTYWNOŚĆ

Presja, by bezwarunkowo kochać swoje ciało, poprzedza obecną falę akceptacji ciała. Tzw. ciało-pozytywność rozpoczęła się jako ruch akceptacji tłuszczu w latach 60. XX w. i miała na celu walkę z uprzedzeniami dotyczącymi wagi i dyskryminacją osób otyłych. Ale nawet wtedy ludzie, którzy utożsamiali się z ruchem, zmagali się z poczuciem, że nie robią tego dobrze. Zmagali się z myślą, że jeśli nie będą czuć się komfortowo w określonych ubraniach, nie będą mogli nazywać siebie grubo- i ciało-pozytywnymi.



KTÓRA FIGURA JEST PLAŻOWA? KAŻDA!

Fot. Pixabay



JAKA NA TO RADA?

Po pierwsze i przede wszystkim — ktokolwiek martwi się o wygląd swojego ciała w bikini — musi raz na zawsze zakonotować: nie jesteś sama. Inie jesteś sam. Druga sprawa — obowiązujące definicje i dokładne wytyczne co do plażowego ciała i wyglądu są tak wąskie, że łapie się w ich granicach naprawdę garstka społeczeństwa. No, to czym się przejmować? Trzeba sobie nabyć wystrzałowe bikini lub kąpielówki i dziarskim krokiem ruszyć w kierunku plaży, a na dłuższą metę

— w niebezpieczną podróż w kierunku zaakceptowania, a może w końcu pokochania swojego ciała. Już dziś życzę szerokiej drogi i pięknych widoków!

RADY OD SPECJALISTÓW

Z kolei specjaliści — aktywistki i aktywiści na rzecz walki z wykluczeniem z powodu wyglądu, ale także psycholodzy mają dla nas 5 sposobów na to, by ze swoim ciałem poczuć się bardziej komfortowo.

1. Poświęć trochę czasu, by naprawdę przyjrzeć się sobie. Kto unika własnego odbicia,

czuje się niekomfortowo, gdy w pobliżu są inni ludzie — to jasne. Nie unikajmy też robienia sobie zdjęć. Spójrz na siebie, kiedy siedzisz w bikini, odwróć się, pochyl, podciągnij. Zobacz to wszystko przed wyjściem na plażę.

2. Zakładamy ten kostium kąpielowy, w którym czujemy się najwygodniej. Trzeba znaleźć taki, w którym czujemy się dobrze, niezależnie od tego, czy jest to kostium jednoczęściowy, bikini z wysokim stanem, tankini czy szorty i top. Każdy kostium kąpielowy, który nosimy, jest odpowiedni, pod warunkiem, że daje nam poczucie komfortu, ale też nie jest to ten strój, w jakim myślimy, że inni chcą nas widzieć. Im bardziej się bowiem chowamy, tym częściej wmawiamy sobie, że nasze ciało jest złe i w takich przestrzeniach nie możemy czuć się komfortowo.

3. Zwróć uwagę na różnorodność ciał na plaży. Czy kiedykolwiek naprawdę przyglądałeś się ludziom na plaży? Jeśli tak, prawdopodobnie zauważyliście, że nie jest ona pełna ludzi wyglądających jak Pamela Anderson i David Hasselhoff w popularnym niegdyś serialu. Produkcje takie jak „Słoneczny patrol”

przedstawiają nierealistyczny obraz tego, jak wygląda pobyt na plaży. Kto rzeczywiście pójdzie na plażę, usiadzie i uważnie spojrzy na wszystkich, to z pewnością dość szybko zauważy, że jak Pamela i David nie wygląda absolutnie nikt...! Zauważy za to osoby starsze, z widocznymi rozstępami, z dużymi brzuchami, o różnym kolorze skóry i wszystkich innych cechach. Ale zauważy też, że sama lub sam do plaży zdecydowanie pasują!

4. Odtóż winę tam, gdzie jej miejsce. Pozytywność ciała może wydawać się problemem osobistym — wszystko zależy od tego, czy kochasz swoje ciało, czy nie. Jednak specjaliści przypominają, że pozytywne ruchy na rzecz ciała zrodziły się z żądania wobec społeczeństwa, by stworzyło więcej przestrzeni i dostępności, by wszystkie ciała mogły czuć się bezpiecznie. I swobodnie. Należy pamiętać, że wymagając od społeczeństwa tej przestrzeni, jednocześnie wmawiamy nam wszystkim, że jednostka nie powinna tak ciężko pracować, by móc choć raz dobrze się bawić na słońcu. A ludzie, którzy naprawdę siebie lubią — mają gdzieś, jak wyglądam i co robię. A jeśli widzą we mnie fajną, radosną i mądra kobietę — wręcz lgną do mnie, w ogóle nie zwracając uwagi na mój aktualny rozmiar i wagę ciała.

5. Szanuj siebie. Założyłaś kostium kąpielowy i poszłaś na plażę, mimo że było strasznie. A ja mam nadzieję, że się świetnie bawiłaś! I uczcij to uczucie!

Dlatego wszystkim, którzy w mediach społecznościowych publikują takie fotograficzne zestawienia: na górze lub po lewej lata 60. ubiegłego wieku — na dole lub po prawej czasy obecne — i ubolewają, że na pierwszym zdjęciu wszyscy są szczupli, polecam inny punkt widzenia. Obecnie po prostu mamy lepiej niż nasi rodzice i dziadkowie. Skutkiem czego stać nas na więcej kawałków serniczka w przeliczeniu per capita na rok...!

Życzę cudownego plażowania!
MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA

WSTYD – SPOŁECZNY BÓL

Kobieta potyka się, wchodząc do restauracji. Natychmiast jej twarz wyraźnie się rumieni i pojawia się głupkowaty uśmiech. Jej wnętrze doświadcza bardzo nieprzyjemnego stanu umysłu, który dla niej wydaje się wiecznością. Wkrótce jednak zajmuje swoje miejsce, jej kolor twarzy wraca do normy, a życie toczy się dalej. Choć takie zdarzenia mogą wydawać się powszechne, wewnętrzne i zewnętrzne wydarzenia, które miały miejsce w restauracji, stanowią zagadkowy i charakterystyczny aspekt ludzkiej natury, a ostatnie badania ujawniają, że związane z nimi emocje często mają konsekwencje, które nie są trywialne. W środowisku medycznym zawstydzenie może być nawet sprawą życia i śmierci.

OCENY POZNAWCZE

Co wyzwala doświadczenie zawstydzenia? Badając naturę emocji na przestrzeni wieków, filozofowie i psychologowie w większości zgodzili się, że wyzwaczami określonych emocji zwykle nie są zdarzenia, które można opisać w kategoriach czysto obiektywnych. Raczej tym, co zwykle wyzwala emocję, jest, w żargonie badaczy emocji, oceną poznawczą. Odnosi się do przekonania, że na świecie obowiązują pewne warunki. Jeden rodzaj stanu psychicznego (emocja) jest wyzwalany przez inny rodzaj (przekonanie). W latach 60. XX w. nieżyjąca już psycholog Magda Arnold była jedną z pierwszych, która opowiadała się za tą tezą, sugerując, że emocje powstają w wyniku oceny (zwykle nieświadomej) znaczenia wydarzenia.

Jakie oceny powodują zawstydzenie? Całymi latami kilku badaczy próbowało odpowiedzieć na to pytanie. Pojawiły się dwa znaczące głosy. Model ewaluacji społecznej, którego zwolennikiem jest

Rowland S. Miller, wydaje się najbliższy zwykłej intuicji. Według tej relacji przyczyną zawstydzenia jest oczekiwanie na negatywną ocenę ze strony innych. Krótko mówiąc — zawstydzamy się, gdy zauważamy, że wizerunek społeczny, który chcemy kreować, został podważony i że inni wywierają na nas negatywne wrażenie. A jednak ta teoria nie przedstawia pełnej istoty wstydu. Bo niby dlaczego na przykład większość ludzi czuje się zawstydzona, gdy znajomi śpiewają im w restauracji „Sto lat”? Tutaj uwaga innych jest całkowicie pozytywna i w żaden sposób nie wpływa negatywnie na moją osobę. Dlaczego więc czuć się zawstydzonym?

John Sabini zasugerował, że zawstydzenie może pojawić się, gdy dana osoba przewiduje zakłócenie płynnych interakcji społecznych i staje w obliczu sytuacji bez jasnego poczucia oczekiwań społecznych regulujących zachowanie. Według relacji niezręcznej interakcji lub relacji dramatycznej nie chodzi o to, że dana osoba martwi się, że zrobi złe wrażenie samo w sobie, ale raczej o to, że nie wie, co dalej robić. Ludzie niezmiennie mówią, że czuliby się zawstydzeni, gdyby musieli przypominać przyjacielowi o długu, którego ten jeszcze nie spłacił. Wydaje się, że negatywne oceny odnoszą się tylko do przyjaciela, a nie do siebie. Innym przykładem jest odbiór hojnych komplementów na temat naszego wyglądu. Jak odpowiadamy? Czy odwdzięczamy się tej osobie komplementem? Mówimy jej/mu, że też wygląda świetnie? Według przekazu dramatycznego to właśnie niepewność wynikająca z niewiedzy, jak postępować — powoduje w takich przypadkach zażenowanie.

ROZWÓJ WSTYDU

Kiedy po raz pierwszy pojawia się wstyd? Powszech-



NIE BYŁO W HISTORII LUDZKOŚCI TAKIEGO CZŁOWIEKA, KTÓRY CHOĆ RAZ W ŻYCIU NIE ODCZUŁBY UCZUCIA ZAWSTYDZENIA! ZAWSTYDZENIE JEST WSZECHOBECNE W LUDZKIM ŻYCIU SPOŁECZNYM I NIEUSTANNIE SIĘ PRZED NAMI UJAWNIA. WSTYD — ENIGMATYCZNA EMOCJA WYEWOLUOWAŁA PRAWDOPODOBNI, BY UŁATWIĆ INTERAKCJE SPOŁECZNE, ALE WE WSPÓŁCZESNYM ŚWIECIE MOŻE MIEĆ MNIEJ POŻĄDANE KONSEKWENCJE.

fot. Freepik

ny opis zawstydzenia jako samoświadomej emocji daje nam wskazówkę. Niezbędnym prekursorem poznawczym wydaje się posiadanie jasnej wiedzy o sobie. Jak opisał Michael Lewis w czasopiśmie „American Scientist” ze stycznia i lutego 1995 r., zażenowanie nie pojawia się, dopóki dziecko nie wykaże się umiejętnością rozpoznania, że postać w lustrze jest nim samym. Zwykle ma to miejsce między około 15. a 24. miesiącem życia, znacznie później niż pojawienie się innych emocji, takich jak złość, strach, a nawet zazdrość. Pierwsze zauważalne przypadki zawstydzenia u małych dzieci

wydają się bardziej pasować do modelu niezręcznej interakcji. Na przykład intensywny komplement z łatwością wprawia wiele małych dzieci w zakłopotanie. Jednak dzieci w wieku 3 lat są skazane na poczucie zawstydzenia, gdy nie spełniają oczekiwań innych.

JAKI CEL ZAWSTYDZENIA?

Naturalnie większość z nas wołałaby, by inni nie formułowali o nas negatywnych ocen. Chcielibyśmy również, by wszystkie nasze interakcje społeczne przebiegały sprawnie. Nie chcemy urazić naszych szefów, wyglądać jak głupcy w oczach znajomych i nie

chcemy zbyt otwarcie mówić o funkcjonowaniu naszego organizmu w obecności potencjalnych partnerów. We współczesnym życiu łatwo jest sobie wyobrazić, dlaczego. Możemy stracić kolejny awans, zostać wykluczonymi przez znajomych lub odrzuconymi przez potencjalnego partnera.

Wydaje się, że zawstydzenie spełnia trzy podstawowe funkcje. Po pierwsze, służy jako gest uspokojenia wobec innych, sygnalizując, że naruszenie było niezamierzone i że prawdopodobnie się nie powtórzy. Po drugie, intensywny strach przed doświadczeniem tej emocji prawdopodobnie powstrzymuje nas od powtarzania wszelkich zachowań, które wywołały ten stan. Dlatego zawstydzenie jest postrzegane jako społeczny odpowiednik bólu fizycznego. Tak jak ból fizyczny ostrzega nas przed zagrożeniami dla naszego dobrostanu fizycznego, tak zakłopotanie ostrzega nas przed zagrożeniami dla naszego dobrostanu społecznego — możliwej nagany i odrzucenia. Po trzecie, zawstydzenie motywuje nas do naprawienia szkód społecznych i przywrócenia szacunku innym.

WYRAŻENIA NIEWERBALNE

Naruszenie zwykłego protokołu społecznego może być zamierzone lub przypadkowe. Wyobraź-

my sobie zatem sytuację, w której ktoś wygłasza niegrzeczny lub potencjalnie obraźliwy komentarz. Jego bezpośrednie późniejsze zachowanie zwykle ujawni jego intencje. Jeśli po takim komentarzu pojawiają się oznaki zawstydzenia, sugeruje to, że uwaga ta stanowiła niezamierzone naruszenie norm społecznych i prowadzi obserwatorów do łagodnych upomnień wobec danej osoby. Jednak bez takich sygnałów inni zakładają, że dana osoba odrzuca wspólne wartości społeczne lub ma niepokojące motywy lub braki. Dlatego wypada nam dysponować sygnałami niewerbalnymi, by rozróżnić te dwie możliwości.

WSTYD I MÓZG

Chociaż nie zidentyfikowano żadnego obszaru mózgu będącego ośrodkiem zawstydzenia, płaty czołowe, szczególnie obszar oczodołowo-czołowy, wydają się odgrywać rolę w powiązaniu zawstydzenia z regulacją odpowiednich zachowań społecznych. Pacjenci, którzy doznali uszkodzeń tego obszaru, mogą odczuwać zakłopotanie, jednak zachowania, które u większości z nas wywoływałyby zakłopotanie, często wydają się nie powodować u nich żadnego zmartwienia. Być może z tego powodu wydają się ujawniać bardziej intymne informacje niż inni i drażnić nieznanym w sposób, który większość ludzi uznałaby za zbyt bezpośredni.

Ech... Wstyd był jest i będzie. I można o nim pisać wielotomowe dzieła. Mnie tylko zastanawia, jak to możliwe, że czasem wstydzą się ci, którzy absolutnie nie mają czego się wstydić. A za to wyczuci ze wstydu są ci, których lista wstydu jest nader długa...

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA

Korzystałam z materiałów na stronie www.americanscientist.org.

PRZEBUDUJĄ WYLOT W KIERUNKU WARSZAWY

Drogowcy wybrali firmę, która ma przebudować wylot z Olsztyna w kierunku Tomaszkowa. Droga 527 w tym miejscu będzie miała po dwa pasy ruchu w każdą stronę. To poprawi wyjazd i wjazd do stolicy regionu, ale nim to się stanie, będą spore kłopoty.

Dzięki funduszom unijnym zostanie przebudowana jedna najważniejszych wylotówek z Olsztyna, a chodzi o wyjazd z Olsztyna w kierunku Warszawy. Dziś mamy tu wąskie gardło, bo na wysokości stacji paliw przy al. Warszawskiej kończą się dwa pasy i dalej droga przechodzi w jednojezdniową, co powoduje korki, ale też stwarza duże ryzyko wypadku. Dlatego zarząd województwa zdecydował o przeznaczeniu 95 mln zł z programu regionalnego Fundusze Europejskie dla Warmii i Mazur 2021-2027 na rozbudowę wylotu z Olsztyna w kierunku Warszawy. Na odcinku 2,5 km od granicy Olsztyna do węzła Olsztyn Południe droga zostanie rozbudowana do dwóch jezdni i będzie miała po dwa pasy ruchu na każdą stronę.

WYGRAŁ NAJTAŃSZY

O kontrakt na przebudowę drogi starało się 8 firm. Zarząd Dróg Wojewódz-

kich w Olsztynie, który zarządza tą drogą, wybrał spółkę Strabag, której oferta była najtańsza i opiewała na kwotę 84,4 mln zł. To o ponad 20 mln zł mniej, niż inwestor zakładał wydać na tę inwestycję. Jeśli nie wpłyną odwołania do Krajowej Izby Odwoławczej (termin na ich składanie minął w poniedziałek), to po zakończeniu kontroli uprzedniej prezesa Urzędu Zamówień Publicznych, drogowcy będą mogli podpisać umowę z firmą Strabag. Jeśli wszystko dobrze pójdzie, to ta mogłaby być podpisana za ok. 2 miesiące i wówczas mogłyby ruszyć prace.

Zgodnie z warunkami przetargu wykonawca będzie miał 24 miesiące od dnia zawarcia umowy, z wyłączeniem okresów zimowych liczonych od 15 grudnia do 15 marca, na zrealizowanie zadania. Oznacza to, że droga powinna być gotowa pod koniec 2027 roku.



ZAMKNĄ DROGĘ?

Inwestycja jest dość skomplikowana, bo trzeba będzie wybudować chociażby dwa nowe wiadukty, ale ma być też przebudowany przepust. A to może oznaczać spore utrudnienia dla kierowców i trzeba się liczyć nawet z całkowitym zamknięciem drogi.

— Problemem jest bardzo głęboko posadowiony przepust. Trzeba się do niego dokopać i wykonać go od nowa. Anasypy mają kilkanaście metrów. I prawdopodobnie na czas tych robót trzeba będzie zamknąć

drogę — mówi Waldemar Królikowski, dyrektor Zarządu Dróg Wojewódzkich w Olsztynie.

Jakby to miało wyglądać w szczególności, to dowiemy się, jak już wykonawca przedstawi harmonogram robót, i wtedy zostanie też uzgodniony projekt tymczasowej organizacji ruchu.

Co ważne, w miejsce obecnego skrzyżowania z drogą na Bartąg powstanie rondo. Wzdłuż drogi pojawią się chodniki, ścieżki rowerowe i zatoki autobusowe. A parking przy zjeździe na Bartąg zоста-

nie przekształcony w stację przesiadkową. Kierowcy będą mogli zastawić swoje auta i przesiąść się do miejskich autobusów, co odciąży ruch na olsztyńskich ulicach.

Przebudowa wylotówki na Warszawę jest potrzebna. Dzięki temu łatwiej będzie wjechać i wyjechać z miasta w stronę Tomaszkowa. A po zakończeniu inwestycji do przebudowania zostanie praktycznie jeszcze tylko jedna wylotówka z miasta, czyli odcinek drogi 51 przez Las Miejski, za który odpowiada przy-

dent Olsztyna. A najwyraźniej miasto nie pomyśli, co z nim zrobić, i ogranicza się do łatania dziur.

ANDRZEJ MIELNICKI

Na początku sierpnia ZDW w Olsztynie podpisał z firmą Strabag umowę na dalszą rozbudowę drogi wojewódzkiej 527. Chodzi o odcinek Florczaki – Bramka. Dwa poprzednie etapy na odcinku Morąg – Łukta, które zostały wykonane, kosztowały blisko 92 mln zł, z czego ponad 67 zł pochodziło z Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020, a blisko 8 mln zł – z budżetu państwa. Pozostała część finansowania inwestycji pochodzi z budżetu województwa.

Budowa odcinka łączącego Florczaki z Bramką to koszt blisko 28,3 mln zł, z czego ponad 22 mln zł pochodzi ze środków programu regionalnego Fundusze Europejskie dla Warmii i Mazur na lata 2021-2027. Planowany termin zakończenia robót budowlanych to 3 listopada 2025 roku.

CYRKIEL Z CZASÓW KOPERNIKA TRAFIŁ DO MUZEUM

DO MUZEUM MIKOŁAJA KOPERNIKA WE FROMBORKU ZOSTAŁ OFICJALNIE PRZEKAZANY XVI-WIECZNY CYRKIEL, ODKRYTY PRZED KILKOMI DNIAМИ W OGRODACH KANONICKICH. W PRZYSZŁOŚCI MA BYĆ ZAPREZENTOWANY ZWIEDZAJĄCYM NA WYSTAWIE POŚWIĘCONEJ SŁYNNEMU ASTRONOMOWI.

Jagoda Semków z Muzeum Mikołaja Kopernika we Fromborku powiedziała, że decyzją Warmińsko-Mazurskiego Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków cyrkiel został oficjalnie przekazany do tego muzeum. Pracownica zapewni przeprowadzenie odpowiednich prac konserwatorskich, będzie udostępniać obiekt w celach naukowych i w przyszłości zamierza pokazać go zwiedzającym.

Jak przypomniała Semków, podobny cyrkiel jest już prezentowany na stałej wystawie „Mikołaj Kopernik – życie i dzieło”. Jej zdaniem po zakończeniu niezbędnych procedur również pozyskany teraz cyrkiel zostanie umieszczony na tej wystawie. — Tam jest jego prawidło miejsc — dodała.



Muzeum otrzymało go na razie w depozyt, ale będzie zabiegało, żeby obiekt został wpisany do inwentarza zbiorów muzealnych.

Cyrkiel został odkryty 4 sierpnia podczas poszukiwań zorganizowanych przez fundację Misja Skarb i Warmińską Grupę Eksploacyjną. W ogrodach kanonickich przy pomocy georadaru szukano podziemnych relikwów architektury. Badania prowadzono za zgo-

dą służb konserwatorskich i pod nadzorem archeologa.

Cyrkiel odnaleziono przy wykopie sondażowym przylegającym do narożnika niezachowanej kanonii św. Józefa, po południowej stronie Wzgórza Katedralnego. Michał Antczak z Misji Skarb, który znalazł go wykrywaczem metalu w ziemi wydobytej z tego wykopu, powiedział, że miał dużo szczęścia, bo była ona mocno zaśmie-

cona, wymieszana m.in. z gwoździakami.

— Na początku myślałem, że może jest to szpila z brązu z okresu rzymskiego. Potem zrobiłem zdjęcie i skorzystałem z wyszukiwarki internetowej, która wskazała, że to cyrkiel — powiedział.

Muzealnicy z Fromborka potwierdzili, że to wykonany z brązu cyrkiel typu kroczek, służący do pomiarów astronomicznych i kartograficznych. Jest datowany na XVI wiek, czyli epokę Kopernika. To prawdopodobnie jeden z trzech takich zabytków zachowanych w Polsce.

Pierwszy został odkryty w 2005 roku w dziedzińcu Collegium Novum Uniwersytetu Jagiellońskiego. Drugi, który odnaleziono w 2016 roku w ogrodach kanonickich, był dotychczas

najstarszym takim przyrządem wśród eksponatów działu historii astronomii muzeum we Fromborku.

Według muzealników oczywiście nie wiadomo, czy cyrkiel odkryty we

Fromborku mógł należeć do Mikołaja Kopernika, który mieszkał tam przez 30 lat, pełniąc funkcję kanonika warmińskiego i prowadząc obserwacje astronomiczne.

PAP/RED

REKLAMA

BURMISTRZ MIASTA IŁAWY

informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta Iławy przy ulicy Niepodległości 13 na tablicy ogłoszeń wywieszono do publicznej wiadomości następujące wykazy: — nieruchomości gruntowych przeznaczonych do wydzierżawienia w trybie bezprzetargowym, położonych w Iławie przy rzece Tynwałd oraz przy ul. Brodnickiej. — nieruchomości gruntowej przeznaczonej do zbycia w trybie bezprzetargowym, położonej w Iławie przy ul. Prusa.

Wykazy znajdują się również w Biuletynie Informacji Publicznej, prowadzonym przez Urząd Miasta Iławy pod adresem: <http://bip.umilawa.pl> oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Iławy pod adresem: www.miastoilawa.pl

To nasz wielki dzień. Jeszcze dziś (poniedziałek 12 sierpnia — red.) będziemy na Jasnej Górze. Brakuje nam zaledwie kilkunastu kilometrów. Teraz jesteśmy na ostatnim wzniesieniu przed Częstochową, skąd widać wieżę klasztoru — relacjonował nam w poniedziałek w południe ksiądz Paweł Szumowski, dyrektor warmińskich pielgrzymek pieszych. — To wzgórze nazywane jest Przeproną Górką albo Górką Pojednania — podkreślił.

I faktycznie, wszystkie pielgrzymki podążające na Jasną Górę mają swój ostatni postój na wzgórzu położonym w Siedlcu, tuż przy granicy z Częstochową. Wzgórze nazwano Przeproną Górką, ponieważ przez wieki zatrzymywali się tu strudzeni pielgrzymi przed wejściem do Częstochowy. Zgodnie z tradycją tutaj przepraszają się wzajemnie i jedną z Panem Bogiem przed wejściem na Jasną Górę.

Relacjonując trasę pielgrzymów z Warmii, pisaliśmy o wzruszającym przeżyciu, jakim był ślub pielgrzymkowej pary. Anna i Daniel powiedzieli sobie sakramentalne „tak” 8 sierpnia, w dziewiątym dniu drogi. Od tej pory idą

Pątnicy z 41. Warmińskiej Pielgrzymki Pieszej wracają do domów... albo wprost z Częstochowy jadą na wakacje. Wczoraj dotarli na Jasną Górę. Do późnych godzin nocnych uczestniczyli w mszach i wspólnych nabożeństwach przed wizerunkiem Czarnej Madonny.

już jako małżeństwo zawarte przed Bogiem.

— Ostatnie kilometry to taka adrenalina, że człowiek zapomina o bolących nogach, o wszystkim, co było jakkolwiek trudnością — mówi Anna. — Możliwe, że po powrocie do Olsztyna urządzimy skromne ognisko, które będzie czymś w rodzaju naszego wesela — zapowiada.

Nowożeńcy, jak twierdzi panna młoda, jeszcze nie stanęli na jasnogórskim wzgórzu, a już myślą o udziale w przyszłorocznej pielgrzymce. I wszystkim polecają to, co sami przeżyli.

— Oboje jesteśmy bardzo szczęśliwi. Każdej parze życzymy tak niezwykłego przeżycia, jakim jest zawarcie małżeństwa podczas pielgrzymki do Matki Bożej — mówi Anna.

Na kilka dni przed wyruszeniem w trasę 41. Warmińskiej Pielgrzymki Pieszej na Jasną Górę rozmawialiśmy z Mariuszem Wierchowskim, który po 12 latach przerwy wrócił na pielgrzymkową trasę. Wów-



Pątnikom z Warmii na miejscu towarzyszył abp Józef Górzyński

czas pochodzący z Biskupca, a mieszkający w Warszawie 34-latek opowiedział nam o swoich przygotowaniach.

Trzymał dietę, spacerował, starał się mentalnie przygotować do codziennego wstawania i maszerowania. Było to tym ważniejsze, że nasz rozmówca był porządkowym, czyli osobą odpowiedzialną za bezpieczeństwo innych pielgrzymów. Jak, będąc u celu, ocenia dwa tygodnie pielgrzymowania?

— Było ciężko, ale mimo wszystko było warto. Doszedłem w dużej mierze dzięki pomocy Wojtka z pomocy medycznej, który szedł razem ze mną. Bardzo mi pomagał — relacjonuje nam Mariusz Wierchowski.

Nasz rozmówca przed wyjściem w drogę zadbał o wygodne i solidne buty. Wcześniej specjalnie je rozchodził, żeby uniknąć otarć i bąbli.

— Buty nie wytrzymały. Musiałem je zmienić na

sandały — przyznaje Mariusz Wierchowski. Jest jednak bardzo zadowolony, że dotarł do celu. — Warto tego doświadczyć. Warto spróbować. Super doświadczenie pod każdym kątem. I duchowym, i takim typowo ludzkim — stwierdza.

— Wszyscy, którzy wyszli z Gietrzwałdu, dotarli na miejsce. Teraz przed nami msza święta pod przewodnictwem ks. abp. Józefa Górzyńskiego. Następnie apel Jasnogórski, potem nasza droga krzyżowa na Wałach Jasnogórskich — wylicza, będąc kilka kilometrów przed Częstochową, ks. Paweł Szumowski.

Pątnicy z Warmii, zanim wyruszyli w drogę powrotną, mieli jeszcze po północy czuwanie modlitewne przed cudownym obrazem Matki Bożej Częstochowskiej. Pielgrzymkę zakończyli mszą odprawioną już w nocy, bo o godzinie 1.30.

— Część osób wraca z zorganizowanym transportem, niektórzy jeszcze jadą gdzieś dalej, odpoczywać w góry. Do zobaczenia na

Warmii — mówi dyrektor warmińskich pielgrzymek pieszych.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI

Pielgrzymki diecezjalne są tradycją od blisko półwiecza. W niedzielę 11 sierpnia przed obraz Czarnej Madonny dotarli pątnicy z 32. elbląskiej i z 32. etckiej pielgrzymki pieszej. Do Częstochowy każdego dnia sierpnia przybywa coraz więcej zorganizowanych grup z różnych stron Polski. Zbliża się szczyt pielgrzymkowy do Częstochowy, który corocznie przypada 15 sierpnia, w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Ten dzień jest także świętem Wojska Polskiego, obchodzonym w rocznicę zwycięstwa nad bolszewikami podczas najazdu rosyjskiego na Polskę w 1920 roku. Zwycięstwo podczas Bitwy Warszawskiej 15 sierpnia jest nazywane Cudem nad Wisłą, a pokonanie najeźdźców przypisuje się interwencji Matki Bożej. Oprócz Jasnej Góry popularnymi miejscami pielgrzymkowymi w Polsce są m.in. Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach, Licheń, Kalwaria Zebrzydowska oraz Gietrzwałd. Szacuje się, że we wszystkich pielgrzymkach pieszych każdego roku w Polsce wyrusza nawet kilka milionów pielgrzymów.

PIELGRZYMOWANIE NA JASNĄ GÓRĘ – NIEPRZEMIJAJĄCY FENOMEN

JEDNI WKŁADAJĄ DOBRE BUTY, A INNI WYBIERAJĄ ROWER. CEL JEST JEDEN – ODBYĆ PIELGRZYMKĘ NA JASNĄ GÓRĘ. NIEKTÓRZY WPROST PRZYNAJĄ, ŻE PIELGRZYMEK UNIKALI, ALE „DALI SIĘ NAMÓWIC” BOGU I PRZYJACIOM. SĄ I TACY, KTÓRZY WYBIERAJĄ „DUCHOWĄ WĘDRÓWKĘ”.



Na Jasną Górę prowadzi ponad 50 pieszych szlaków pielgrzymkowych. W sumie liczą one ponad 15 tys. kilometrów. Największe natężenie pielgrzymkowego ruchu pieszego przypada w sierpniu. 15 i 26 sierpnia obchodzone będą główne uroczystości ku czci Matki Bożej.

Zdaniem historyków początki ruchu pielgrzymkowego sięgają początków istnienia klasztoru. Zorganizowane grupy przybywały od XV wieku. Pierwsza pielgrzymka piesza miała dotrzeć do sanktuarium w 1434 roku. Wtedy to, po odrestaurowaniu Obrazu Matki Bożej zniszczonego po rabunkowym napadzie

na klasztor, w uroczystej procesji przeniesiono Obraz Jasnogórskiej Bogurodzicy z Krakowa do Częstochowy.

Najczęściej łączy ich pasja do sportu, przygód, ale przede wszystkim wiara. W pielgrzymkach zarówno pieszych, jak i rowerowych, nie brakuje młodzieży i dzieci. Grupy rowerowe na Jasnej Górze to teraz niemal

codziennosc. Jak podkreśla przewodnik o. Krzysztof Wendlik, najważniejsze jest przeżycie pielgrzymowania – czy to fizycznie, czy duchowo – z głębokim doświadczeniem jego celu.

Przed wszystkim z modlitwą za rodziny, opowolania kapłańskie, o ducha jedności w małych wspólnotach i w Ojczyźnie, ze świadectwem

wiary na Jasną Górę przybywają pielgrzymi. 12 sierpnia, po 12 dniach wędrówki, na Jasną Górę dotarła piesza pielgrzymka Ziemi Lubawskiej. W ich mediach społecznościowych można było śledzić każdy dzień tej bez wątpienia wyjątkowej przygody. Codziennie ponad 100 osób z pieśnią, uśmiechem i modlitwą po-

konywało kolejne kilometry, aby właśnie 12 sierpnia dotrzeć do celu. Na swojej drodze spotykali mnóstwo życzliwych osób, które nakarmiły i dały nocleg. Każdego dnia zapewniali o swojej modlitwie, przyjmowali intencje i dawali mnóstwo radości kolejnymi fotorelacjami. Dziękujemy Wam za wszystko!

AL

BUDOWA KOLEJNEGO PARKU HANDLOWEGO NA FINISZU

Budowa parku handlowego M Park Olsztyn dobiega końca. Obiekt o łącznej powierzchni ponad 3 tys. mkw. zlokalizowany jest na granicy Olsztyna i gminy Stawiguda. Jak idą prace?



M Park to odpowiedź na rosnące zapotrzebowanie handlowe w Olsztynie i jego okolicach. Park wokolicach skrzyżowania ul. Bartoskiej i Jakubowej, wsąsiedztwie dużych, nowych osiedli mieszkaniowych: Zacisze, Generalów i Jaroty. Na początku lipca przedstawicielka inwestora wskazała, że zakończył się proces komercjalizacji. — Umowy zostały podpisane dla sześciu przewidzianych w tym projekcie lokali, z łącznym GLA na poziomie 3100 mkw. — wyjaśniła.

Na ogromnym terenie mieszkańcy zarówno Olsztyna, jak i gminy Stawiguda będą mogli robić zakupy w sklepach: TEDI, Sinsay, Pepco, Dealz, Rossmann oraz JB Bałdyga/Cymes. Na około trzy miesiące przed planowanym otwarciem M Park w Olsztynie jest w 100 proc. wynajęty. Tuż obok powstaje sklep sieci Aldi, co, jak wskazują inwestorzy, tym bardziej wzmocni popularność nowego miejsca handlowego w mieście.

Do dyspozycji klientów parku handlowego będzie parking na 126 miejsc oraz stacje do ładowania pojazdów elektrycznych. Niezmotoryzowani mieszkańcy także będą mieli udogodnienie, bo według zapowiedzi wójta gminy Stawiguda Michała Kontraktowicza obok ma powstać przystanek autobusowy, który znacząco ułatwi dojazd na zakupy. Otwarcie parku handlowego zaplanowano na przełom września i października 2024 roku.

WIKTORIA PODLEWSKA

NOWOCZESNY APARTAMENTOWIEC NA UL. ZAMENHOFA PNIE SIĘ W GÓRĘ

Osiedle Podleśna wkrótce zyska kolejny kompleks apartamentowców. Co powstaje przy ul. Zamenhofa?



W ostatnim czasie na Podleśnej powstało osiedle Quatro – kompleks nowoczesnych apartamentowców z rozwiniętą infrastrukturą. Budynki zdecydowanie wyróżniają się na tle innych inwestycji mieszkaniowych w Olsztynie. Kilkaset metrów dalej, na ul. Zamenhofa powstaje kolejna inwestycja mieszkalna: Esperanto Park. Inwestorem i wykonawcą jest Hławskie Przedsiębiorstwo Budowlane. Jak twierdzą twórcy osiedla, nazwa miała zostać zainspirowana ideą, jaką głosił niegdyś Ludwik Zamenhof, czyli przekona-

nie, że „główną przyczyną nieporozumień i sporów między ludźmi jest bariera językowa”.

— Jeden wspólny język miał służyć rozwiązaniu tych problemów. Esperanto to język nadziei stworzony w pragnieniu zjednoczenia ludzi — czytamy na stronie dedykowanej Esperanto Park. Co ciekawe, jak na razie trwają prace nad pierwszym z czterech budynków wielorodzinnych. Oznacza to, że osiedle będzie bardzo rozbudowane. Każdy z obiektów będzie miał siedem pięter z ok. 220 funkcjonalnymi mieszkaniami

z balkonami lub ogródkami. Powierzchnia mieszkań będzie wynosić od 35 do 55 m kw. Dla lokatorów będą dostępne miejsca postojowe w podziemnych halach garażowych, zewnętrzne miejsca postojowe, komórki lokatorskie oraz windy. Najmłodsi będą mogli skorzystać z placu zabaw. Oficjalny termin odbioru mieszkań zaplanowano na trzeci kwartał 2025 roku. Budowa idzie w bardzo szybkim tempie. Stan prac wskazuje na to, że zaczęto stawiać pierwsze ściany budynku.

JANUSZ SIENICKI

OLSZTYŃSKIE KINA

REPERTUAR AWANGARDA

Wtorek, 13 sierpnia

Wredne liściki - prod. Francja, Wielka Brytania: godz. 17.45
Dobry nauczyciel - prod. Francja: godz. 18.00
Jutro będzie nasze - prod. Włochy: godz. 18.00
Hrabia Monte Christo - prod. Francja: godz. 19.30
Pułapka - prod. USA, Wielka Brytania: godz. 19.45
Love Lies Bleeding - prod. USA, Wielka Brytania: godz. 20.00

REPERTUAR MULTIKINO

Wtorek, 13 sierpnia

BORDERLANDS / dubbing: 10:50, 15:40, 18:05
BORDERLANDS / napisy: 13:15, 20:30
BYŁ SOBIE KOT / familijny / dubbing: 10:00, 13:15
DEADPOOL & WOLVERINE / dubbing: 10:00, 12:50, 15:40, 18:30, 21:20
DEADPOOL & WOLVERINE / napisy: 11:30, 14:20, 17:10, 20:00, 22:05
GRU I MINIONKI: POD PRZYKRYWKĄ / familijny / dubbing: 10:00, 12:15, 14:30, 16:45, 19:15
HEROLD I MAGICZNA KREDKA / familijny / dubbing: 11:00, 14:45, 17:00
HRABIA MONTE CHRISTO / napisy: 12:30, 16:05, 20:05
IT ENDS WITH US / napisy: 11:30, 14:25, 17:20, 19:00, 20:15, 21:50
KOD ZŁA / napisy: 21:30
MOTOCYKLIŚCI / napisy: 12:10, 18:15, 20:50

CO, GDZIE, KIEDY?

PULAPKA / napisy: 19:40
TWISTERS / dubbing: 10:20
W GŁOWIE SIĘ NIE MIEŚCI 2 / familijny / dubbing: 10:10, 13:05, 15:25, 17:45

REPERTUAR HELIOS

Wtorek, 13 sierpnia

IT ENDS WITH US / napisy: 11:00, 14:00, 17:00, 18:30, 20:00
BORDERLANDS / dubbing: 11:15, 12:40
BORDERLANDS / napisy: 16:00, 17:45, 20:15
MOTOCYKLIŚCI / napisy: 13:20, 17:45, 20:30
HRABIA MONTE CHRISTO / napisy: 12:45, 19:00
DEADPOOL & WOLVERINE / dubbing: 10:10, 16:30, 17:20
DEADPOOL & WOLVERINE / napisy: 11:40, 14:30, 19:30, 20:15
GRU I MINIONKI: POD PRZYKRYWKĄ / familijny / dubbing: 10:50, 13:00, 15:20
W GŁOWIE SIĘ NIE MIEŚCI 2 / familijny / dubbing: 10:20, 13:50, 16:15
PULAPKA / napisy: 15:15, 18:45, 21:20
HEROLD I MAGICZNA KREDKA / familijny / dubbing: 10:00, 12:10, 16:45
KOD ZŁA / napisy: 21:10
NELLY RAPP I SEKRET MROCZNEGO LASU / familijny / dubbing: 14:20
BYŁ SOBIE KOT / familijny / dubbing: 10:10

13 sierpnia SZTYNORT SZANTY FESTIWAL 2024 Sztynort

Już w dniach 13-15 sierpnia 2024 roku odbędzie się jedna z najbardziej barwnych imprez letnich na Mazurach – Sztynort Szanty Festiwal! To wyjątkowe wydarzenie, które od lat przyciąga pasjonatów muzyki, żeglarstwa i radosnej atmosfery. Trzy dni w wypełnione po brzegi szantami i piosenkami żeglarskimi w najlepszym wykonaniu. Rodziców z dziećmi zapraszamy do wspólnej zabawy podczas koncertu ZEJMAN DZIECIOM, a po koncertach na Scenie Głównej żeglarskie after party w legendarnej Tawernie Żęza.
Godz. 19.00, Port Sztynort.

13 sierpnia CUJO – PIOSENKI O MIŁOŚCI I PRZEMOCY Olsztyn

Cujo! to olsztyński zespół muzyczny, który zabiera słuchaczy w ponadgatunkową podróż po mrocznych obszarach współczesnej kultury.
Godz. 20.30, Carpenter Inn Irish Pub, ul. Stare Miasto 3.

13 sierpnia MUZYCZNA PLANSZÓWKOLANDIA Olsztyn

Zapraszamy dzieci i młodzież na zabawę z muzycznymi grami planszowymi i łamigłówkami.
Godz. 12.00, Wojewódzka Biblioteka Publiczna (sala konferencyjna), ul. 1 Maja 5.

CENNY DAR NASZYCH TERYTORIALSÓW



Żołnierze 4 Warmińsko-Mazurskiej Brygady Obrony Terytorialnej odpowiedzieli na apel o krew. W miniony weekend oddali kilkanaście litrów tego cennego płynu. Wakacje to czas odpoczynku, podróży i beztroski, ale niestety również okres, w którym zapotrzebowanie na krew w Regionalnych Centrach Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa gwałtownie rośnie. W związku z tym coraz częściej apeluje się o pomoc do społeczeństwa, aby uzupełnić braki i ratować ludzkie życie.

Do oddania krwi w braniewskiej jednostce (43 Batalion Obrony Pogranicza) zgłosiło się kilkadzie-

siąt osób i podzieliło się tym cennym darem. Łącznie udało się zebrać ponad 13 litrów krwi, co stanowi ogromny wkład w ratowanie zdrowia i życia pacjentów w regionie.

Wśród żołnierzy byli zarówno doświadczeni dawcy, jak i ci, którzy zdecydowali się na ten krok po raz pierwszy. Dla nowicjuszy oddanie krwi było momentem pełnym emocji. Jak sami mówili, towarzyszyła im mieszanina niepewności i dumy.

— To była dla mnie nowość, ale wiedziałam, że warto. Świadomość, że moja krew może uratować komuś życie, daje niesamowite poczucie satysfakcji — powiedział jeden

żołnierzy, który oddał krew po raz pierwszy.

Z kolei ci, którzy regularnie oddają krew, podkreślali, jak ważną jest dla nich ta forma pomocy. Dla nich oddawanie krwi to nie tylko akt altruizmu, ale również sposób na stałe zaangażowanie się w ratowanie życia.

— Oddaję krew od kilku lat, to już moja tradycja. Za każdym razem, kiedy to robię, czuję, że naprawdę mogę coś zmienić, że moja krew pomoże komuś, kto jest w potrzebie — mówił żołnierz, który ma na swoim koncie kilkanaście donacji.

W samym 2024 roku terytorialsi z Warmii i Mazur oddali ponad 315 litrów krwi, ratując tym samym

życie wielu pacjentów. Od początków funkcjonowania 4 Warmińsko-Mazurskiej Brygady Obrony Terytorialnej żołnierze oddali prawie 1150 litrów krwi. Będąca jedną z wielu organizowanych w tym roku wakacyjna zbiórka w Braniewie stanowi nie tylko dowód na gotowość żołnierzy do służby i pomocy, ale również przypomnienie, jak ważne jest regularne oddawanie krwi. Każda kropla jest na wagę złota, zwłaszcza w okresie letnim, gdy szczególnie jej brakuje. Dzięki takim inicjatywom, jak ta w 43 Batalionie Lekkiej Piechoty, można mieć nadzieję, że w przyszłości nikt nie będzie musiał czekać na krew, która może uratować życie.

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

GOSPODARSTWO rolne
22,7ha ziemi, dom po remoncie, wysoki standard pow. 180m2, 601-314-802

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL 503-103-703

PRACA

dam pracę

KIEROWCA CE, 503103703

MECHANIK samochodowy z doświadczeniem, tel. 502-172-361

W gospodarstwie mlecznym, 534-920-987

GAZETA OLSZTYŃSKA.PL

tel. 885 998 201

NOWY APARTAMENTOWIEC W NIETYPOWYM MIEJSCU

W SERCU OLSZTYNA, PRZY ULICY FRANCISZKA SARNOWSKIEGO, ZNIKNAŁ HISTORYCZNY BUDYNEK, KTÓRY PRZEZ LATA KRYŁ W SOBIE NIEJEDNĄ TAJEMNICĘ. POZOSTAŁ TYLKO MUR, KTÓRY OTACZAŁ NIEGDYŚ M.IN. MILICYJNĄ IZBĘ DZIECKA. TERAZ WIADOMO, ŻE NA TYM MIEJSCU POWSTANIE KOLEJNY NOWOCZESNY APARTAMENTOWIEC.

Ulica Franciszka Sarnowskiego leży w sercu Olsztyna, na szczycie Skłodowskiej-Curie. Po jednej stronie stoją tam kamienice. Po drugiej mur, skrywający niegdyś budynek i związane z nim tajemnice. Przez lata mieściła się tam milicyjna izba dziecka. Na parterze była kuchnia, świetlica oraz dwa pomieszczenia tzw. izolacyjne dla dziewczyn i chłopców. Na piętrze magazyny. Potem mieszkali tam Romowie. Od lat dom stał pusty.

Nie wiadomo jednak, co mieściło się tam w latach 40 i 50. Budynek po wojnie miało wykorzystywać NKWD. Jest to o tyle



prawdopodobne, że przez kilka miesięcy 1945 roku część Skłodowskiej-Curie wraz z Sarnowskiego stanowiła wydzielony kwartał sowiecki.

W marcu 2021 roku miasto sprzedało działkę deweloperowi za 1,2 mln zł. Przez długi czas na działce

nie się nie działo, krążyły jedynie plotki, że na tym terenie ma powstać nowy blok, jednak obszar pozostał ogrodzony murem, a brama była zamknięta na kłódkę. Jednak po jakimś czasie budynek skrywający niejedną historię został zburzony, a za wy-

sokimi murami został pusty plac.

Jak się okazuje, plotki nie miały się z prawdą, bowiem w tym roku zostało wydane pozwolenie na wybudowanie tam budynku mieszkalnego wielorodzinnego z garażem podziemnym. Będzie to pięciokondygnacyjny budynek grupy deweloperskiej Mak Dom.

Przypomnijmy, że w bliskim sąsiedztwie trwają również trzy inne inwestycje. Jeden dom powstaje przy ulicy Partyzantów, naprzeciwko nadziemnego parkingu. Ten „zamieni” się w Focus Hotel. Kolejny budynek powstaje na tyłach Curie-Skłodowskiej.



USŁUGI
POGRZEBOWE

ARKA

Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A

☎ 89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24

(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)

☎ 89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

6146190pb1-k-M



ARKADIA

Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85

tel. 89 526 67 53, 665 175 125

całodobowe przewozy zmarłych

www.zuparkadia.olsztyn.pl

Gwarantujemy godną i kulturalną posługę

1039230pb1-e-M

Koleżance

Joannie Wróblewskiej

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

Teścia

składają dyrekcja i pracownicy

Biblioteki Uniwersyteckiej UWM w Olsztynie

1174240pb1-a -P

Rodzinie i Przyjaciołom

zmarłego

Kazimierza Kordeckiego

wieloletniego działacza społecznego i lewicowego

składam najszczerze kondolencje

Posel na Sejm RP, sekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych
Marcin Kulasek

1187240pb1-a -P

W imieniu Zarządu Wojewódzkiego Nowej Lewicy
składamy wyrazy głębokiego żalu i współczucia

Rodzinie i Bliskim

naszego Przyjaciela, Kolegi i oddanego działacza Lewicy

Kazimierza Kordeckiego

Przewodniczący Władysław Mańkut
Sekretarz Hanna Dziedzióło

1186240pb1-a -P

Koleżance

Eugenii Gierach

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Mamy

składa załoga sklepu „Niezapominajka”

1190240pb1-a -P

HUBERT HURKACZ NIE LUBI DESZCZU?

TENIS\\ Hubert Hurkacz niespodziewanie przegrał z Australijczykiem Alexeiem Popyrinem 6:3, 6:7 (5-7), 5:7 i odpadł w ćwierćfinale turnieju ATP Masters 1000 w Montrealu. Pogromca Polaka dotarł do finału, w którym zagra z Rosjaninem Andriejem Rublowem.

Alexei Popyrin (Australia)
– **Hubert Hurkacz (Polska)**
4) 3:6, 7:6 (7-5), 7:5.

Rozstawiony z numerem czwartym Hurkacz stoczył z Popyrinem bardzo zacięty pojedynek, który trwał 2 godziny i 46 minut. Kluczowy okazał się 11. gem trzeciego seta. Wówczas Polak obronił dwa break pointy, ale przy trzecim skapitulował.

Był to czwarty pojedynek rozstawionego Hurkacza z Popyrinem w cyklu ATP. Polak wygrał każdy z po-

przednich meczów i nie stracił nawet jednego seta. Wszystkie te starcia odbyły się za oceanem: dwa w Indian Wells i jeden w Cincinnati.

W sobotę Hurkacz rozegrał dwa spotkania, bo wcześniej plany organizatorów torpedował deszcz. Najpierw po dwupółgodzinnym spotkaniu pokonał Australijczyka Thanasię Kokkinakisa 4:6, 6:3, 7:6 (8-6), a następnie wygrał z Francuzem Arthurem Rinderknechem 4:6, 6:3, 6:4. W 1. rundzie Polak miał wolny los.



Z powodu kontuzji kolana Hurkacz nie zagrał na olimpiadzie

Widmo deszczu także w niedzielę wisiało nad kortami. W trzecim secie, przy stanie 2:2 i 40-40, spadło kilka kropel i Hurkacz domagał się przerwania meczu. Sędzia nie zgodził się i nakazał obu zawodnikom kontynuować pojedynek. Polak przez kilkadziesiąt sekund dyskutował z arbitrem, za co dostał ostrzeżenie, ale ostatecznie wrócił do gry.

Turniej w Montrealu to pierwszy start Hurkacza po kontuzji kolana, jakiej doznał 2 lipca w meczu drugiej rundy wielkoszlemowego Wimbledonu. Mu-

siał później przejść zabieg artroskopii i z tego powodu nie był w stanie wystąpić w igrzyskach olimpijskich w Paryżu.

W Kanadzie gra także Jan Zieliński, który w parze z Monakijczykiem Hugo Nysem, odpadł w półfinale debla.

Wyniki półfinałów:

Alexei Popyrin (Australia)
– Sebastian Korda (USA) 7:6 (7-0), 6:3
Andriej Rublow (Rosja)
– Matteo Arnaldi (Włochy) 6:4, 6:2

ŹRÓDŁO: PAP

KTO ZDOBYŁ NAJWIĘCEJ MEDALI?

MULTIMEDALIŚCI PARYSKICH IGRZYSK:

6 medali

Yufei Zhang (Chiny, pływanie)
1 srebrny, 5 brązowych

5 medali

Leon Marchand (Francja, pływanie) 4 złote, 1 brązowy
Torri Huske (USA, pływanie) 3 złote, 2 srebrne
Mollie O'Callaghan (Australia, pływanie) 3 złote, 1 srebrny, 1 brązowy
Regan Smith (USA, pływanie) 2 złote, 3 srebrne
Kaylee McKeown (Australia, pływanie) 2 złote, 1 srebrny, 2 brązowe

4 medale

Simone Biles (USA, gimnastyka) 3 złote, 1 srebrny
Summer McIntosh (Kanada, pływanie) 3 złote, 1 srebrny
Kate Douglass (USA, pływanie) 2 złote, 2 srebrne
Ariarne Titmus (Australia, pływanie) 2 złote, 2 srebrne
Gretchen Walsh (USA, pływanie) 2 złote, 2 srebrne
Katie Ledecky (USA, pływanie) 2 złote, 1 srebrny, 1 brązowy
Rebeca Andrade (Brazylia, gimnastyka) 1 złoty, 2 srebrne, 1 brązowy
Junxuan Yang (Chiny, pływanie) 1 srebrny, 3 brązowe

JEDEN PUNKT NA OTWARCIE SEZONU

PIŁKA NOŻNA\\ Stomilanki od remisu rozpoczęły nowy sezon Orlen Ekstraligi kobiet. W Rzeszowie podopieczne Dariusza Maleszewskiego punktami podzieliły się z tamtejszą Resovią.

Resovia – Stomilanki Olsztyn 2:2 (0:1)

0:1 – Golubska (45 + 3), 1:1 – Miś (48), 1:2 – Sokółowska (74), 2:2 – Florek (90 + 5)
Sikora – Turowska (80 Łępska), Ogierman, Tarnowska, Libera, Golubska (65 Rosiak), Sokółowska, Puchalska (89 Sitarz), Marques (80 Kórzec), Kałużna, Przytuła (65 Kamala)

Zawodniczki Dariusza Maleszewskiego nowy sezon zaczęły,

tak jak rok temu, od remisu. W 2023 roku zremisowały na wyjeździe ze Śląskiem Wrocław, a teraz podzieliły się punktami z Resovią. Co ciekawe, dwa sezony temu w I lidze Stomilanki także dwukrotnie zremisowały z zespołem z Podkarpacia.

Stomilanki pierwszy raz na prowadzenie wyszły za sprawą Amelii Golubskiej, która przed sezonem przeniosła się do Olsztyna z Marcusa Gdynia.

Przy tym голу ładną akcję przeprowadziła Marques. Zespół Resovii chwilę po wznowieniu gry doprowadził do remisu, bramkę z rzutu wolnego strzeliła Marta Miś. Stomilanki drugi raz na prowadzenie wyszły w 74. minucie, po uderzeniu zza pola karnego Alicji Sokółowskiej. I gdy wydawało się, że trzy punkty pojedą do Olsztyna, to Wioletta Florek strzeliła bramkę z rzutu wolnego.

– Przez całe spotkanie Resovia się broniła, prowadząc sporadyczne ataki – powiedział Dariusz Maleszewski, trener Stomilank. – Mielśmy przewagę w posiadaniu piłki, praktycznie byliśmy cały czas na połowie rywali. One cały czas rozbiły nasze akcje, ciężko było się przedostać przez zmasowaną obronę. Szkoda, że nie wygraliśmy, bo bramkę straciliśmy w doliczonym czasie gry. Straciliśmy dwa

punkty, a dla Resovii zdobyty punkt to sukces.

Najbliższy mecz Stomilanki rozegrają w niedzielę (18 sierpnia 2024 roku). Rywalem olsztynianek na stadionie przy al. Piłsudskiego 69a będzie inny beniaminek ligi – Skra Częstochowa. Rywalki w pierwszym meczu przegrały 0:2 z Rekordem Bielsko-Biała. Początek meczu o godzinie 12:00.

EM

WŁOSI POSTAWIĄ NA TRADYCJĘ

CEREMONIA OTWARCIA ZIMOWYCH IGRZYSK OLIMPIJSKICH 2026 W MEDIOLANIE-CORTINIE D'AMPEZZO POWRÓCI DO TRADYCYJNEGO FORMATU I ODBĘDZIE SIĘ NA STADIONIE SAN SIRO – POWIEDZIAŁ SZEF KOMITETU ORGANIZACYJNEGO ANDREA VARNIER.

Uroczystość inauguracji zimowych igrzysk (6-22 lutego 2026) jest planowana w godzinach wieczornych, być może znajdą się w jej scenariuszu akcenty piłkarskie, gdyż na tym obiekcie grają giganci włoskiej Serie A – AC Milan i Inter.

– Konkurencje będą rozgrywane w kilku, dość od-

ległych od siebie miejscach, dlatego badamy możliwości udziału w ceremonii innych miast organizujących zawody – dodał Andrea Varnier.

Zimowe igrzyska 2026 skupią się wokół dwóch głównych ośrodków – Mediolanu dla dyscyplin związanych z lodem i Cortiny d'Ampezzo dla większości wydarzeń w sportach alpej-

skich. Jednak niektóre konkurencje narciarskie zostaną rozegrane w ośrodkach oddalonych od stolicy Lombardii o kilkadziesiąt kilometrów.

Olimpiada zimowa po wielu latach wraca do Europy. Poprzednie igrzyska odbywały się w Vancouver (Kanada) w 2010 roku, Soczi (Rosja) w 2014, Pjongczangu (Korea Południowa)

w 2018 i stolicy Chin Pekinie w 2022.

Przygotowania imprezy będą wymagały sporych nakładów finansowych, choć jak wynika ze wstępnych symulacji, koszty będą zdecydowanie niższe niż w latach ubiegłych. We Włoszech od wielu lat istnieje baza sportów zimowych; wielu obiektów nie trzeba będzie

budować, tylko zmodernizować istniejące.

Większych problemów może nastręczyć jedynie kwestia komunikacji zimą między Bormio i Cortina d'Ampezzo (narciarstwo alpejskie), Anterselvą na północnym wschodzie granicy włosko-austriackiej (biathlon) oraz Val di Fiemme (narciarstwo klasyczne).

ŹRÓDŁO: PAP

W Paryżu pierwsze białoczerwone łzy były szczęśliwe, bowiem o ogromnym wzruszeniu mówiła pierwsza medalistka Klaudia Zwolińska, która została wicemistrzynią olimpijską w slalomie K1 w kajakarstwie górskim.

– POGADAM Z WAMI I COŚ ZE MNIE ZEJDZIE. WCZEŚNIEJ SOBIE POPLAKAŁAM. ŚWIĘTOWAĆ MOGĘ PO IGRZYSKACH, BO TUTAJ JESTEM MOCNO ZAPRACOWANA – MÓWIŁA DO DZIENNIKARZY O OGROMNYCH EMOCJACH, KTÓRE PRZEŻYWAŁA PO ODNIESIENIU NAJWIĘKSZEGO SUKCESU W DOTYCHCZASOWEJ KARIERZE.

Ogromna euforia towarzyszyła drużynie szpadzistek, które po dramatycznej walce zdobyły brąz, medal numer 300 w polskiej historii. Po decydującym trafieniu Aleksandry Jareckiej nie brakowało łez ani u niej, ani u koleżanek z zespołu, bo każda z nich musiała wiele poświęcić, by znaleźć się w Paryżu.

Martyna Swatowska-Wenglarczyk przyznała, że ten medal jest dla niej „spełnieniem szermierczych marzeń” i że wiele lat walczyła o to, aby „znaleźć się w tym miejscu, w którym jest”.

ŁZY FAWORYTKI

We francuskiej stolicy dominowały jednak łzy smutku i niespełnionych marzeń. Tak było w przypadku liderki światowego rankingu tenisistek Igi Świątek po porażce w półfinale gry pojedynczej z późniejszą mistrzynią olimpijską, Chinką Qinwen Zheng. Polka nie była w stanie powstrzymać płaczu i nie udzielała wywiadów po przegranej. Dzień później wygrała mecz o brąz i przyznała, że porażka w półfinale była najboleśniej w jej karierze.

WIĘCEJ ŁEZ SMUTKU NIŻ RADOŚCI

Igrzyska olimpijskie w Paryżu nie były zbyt łaskawe dla Białoczerwonych. Przedolimpijskie nadzieje były znacznie większe – nie tylko kibiców, ale także samych sportowców. Częściej więc w stolicy Francji pojawiały się łzy smutku niż szczęścia.

– MEDAL TO SPEŁNIENIE MARZEŃ, ALE PRZED WSZYSTKIM JESTEM JEDNAK DUMNA Z SIEBIE, ŻE PO WCZORAJ BYŁAM W STANIE WYJŚĆ I PO PROSTU CIESZYĆ SIĘ GRĄ W TENISA, BO PRZEGRANA W PÓŁFINALE TO BYŁA NAJBARDZIEJ BOLESNA PORAŻKA W MOJEJ KARIERZE – PRZYNAŁA 23-LETNIA ŚWIĄTEK, KTÓRA BYŁA NAJWIĘKSZĄ FAWORYTKĄ OLIMPIJSKIEGO TURNIEJU NIE TYLKO ZE WZGLĘDU NA POZYCJĘ LIDERKI RANKINGU, ALE TAKŻE DLATEGO, ŻE ROZGRYWKI ODBYWAŁY SIĘ NA JEJ ULUBIONYCH KORTACH IM. ROLANDA GARROSA.

– Szczerze mówiąc, nie pamiętam, kiedy tak płakałam, może po porażce w Australian Open, po wygraniu po raz pierwszy French Open. Wtedy płakałam praktycznie przez trzy dni. Myślę, że gdybym dzisiaj nie grała, to pewnie płakałabym przez tydzień – dodała raszynianka.

Zapłakana rywalizację w Paryżu zakończyła zapasniczka Wiktoria Chołuj po przegranej w repasażu, którego stawką była walka o brązowy medal.

– Jestem 22. w rankingu. Nikt na mnie nie stawiał, nie uważał, że coś wywalczę na igrzyskach. Turczynka jest bardziej doświadczona; to dwukrotna mistrzyni świata, a ja jej postawiłam trud-



foto PAP

W Paryżu Iga Świątek wydawała się być murowaną faworytką do złota



foto PAP/Adam Warzawa

Katarzyna Wasick była bliska medalu, ale ostatecznie zajęła piąte miejsce



foto PAP/Adam Warzawa

Na najwyższym stopniu podium stanęła tylko Aleksandra Mirosław

ne warunki. Za rok albo dwa mam nadzieję, że to ona będzie musiała mnie gonić – podkreśliła zapłakana zapasniczka w strefie wywiadów tuż po porażce.

– Będę dalej trenować, marzyć o medalu. Dzisiaj będzie ciężko pogodzić się z tą przegraną, bo bliska była ta walka – dodała Chołuj.

NIE UMIEMY PŁYWAĆ?

Rozczarowali szczególnie polscy pływacy, którzy zapowiadali walkę w stolicy Francji o pierwszy medal w tej dyscyplinie od 2004 roku i sukcesu Otylii Jędrzejczak. Nie udało się, a co więcej – tylko dwóch Białoczerwonych wystąpiło w finale. Porażkę wyjątkowo przeżyła największa nadzieja, piąta na 50 m st. dowolnym Katarzyna Wasick. Były to piąte igrzyska w jej karierze i druga z rzędu piąta pozycja.

– PIĄTE MIEJSCE W FINALE, Z TEGO TEŻ TRZEBA SIĘ CIESZYĆ. NIE SĄDZIŁAM, ŻE PO TOKIO MOGĘ KONTYNUOWAĆ KARIERĘ PRZEZ TRZY LATA. ZNOWU JESTEM NA PIĄTYM MIEJSCU. MOŻE BÓG DA MI JESZCZE SIŁĘ, ŻEBY SPOTKAĆ SIĘ Z WAMI ZA CZTERY LATA – POWIEDZIAŁA POLKA ŁAMIĄCYM SIĘ GŁOSEM, PO CZYM ROZPŁAKAŁA SIĘ I POSZŁA DO SZATNI.

Płakały także siatkarki, które odpadły w ćwierćfinale po przegranej 0:3 z Amerykankami, późniejszymi wicemistrzyniami olimpijskimi, chociaż dla nich już sam awans do fazy pucharowej był sukcesem. Wystąpiły na igrzyskach po raz pierwszy od 2008 roku.

– Zapamiętamy to na całe życie; chciałybyśmy zapamiętać inaczej, ale taki jest sport – powiedziała Agnieszka Korneluk w strefie wywiadów, po czym się rozplakała.

48 LAT CZEKANIA

W drugiej części olimpijskiej rywalizacji pojawiło się jednak więcej pozytywnych łez. Dwukrotnie w wykonaniu siatkarzy,

najpierw po zwycięstwie nad Słowenią 3:1 i przełamaniu „kłątwy ćwierćfinału”, a następnie po dramatycznej wygranej 3:2 z Amerykanami w półfinale. Białoczerwoni finalnie zostali wicemistrzami olimpijskimi, wywalczyli jednak pierwszy medal tej imprezy od 1976 roku.

– Radość i wzruszenie są wielkie, bo to spotkanie znaczyło dla nas wiele. Wszyscy wiemy, z jakim stresem i jakimi oczekiwaniami wiązał się ten mecz. Myślę, że po łzach w naszych oczach widać, jak ważne to było dla nas – powiedział po ćwierćfinale Aleksander Śliwka.

– Zrobiliśmy coś wielkiego. To jest niewątpliwie i nie będziemy udawać, że nas to nie obchodzi. Turniej się oczywiście nie skończył, chociaż już zapewniliśmy sobie medal na najważniejszej imprezie dla każdego sportowca i to jest coś wielkiego – przyznał Jakub Kochanowski po półfinale.

DOMINATORKA NIE ZAWIODŁA

Najwięcej łez być może dostarczył jednak finał rywalizacji kobiet we wspinaczce sportowej na czas, bowiem wtedy po raz pierwszy – i jak się później okazało ostatni – kibice Białoczerwonych mogli w Paryżu usłyszeć Mazurka Dąbrowskiego. Na najwyższym stopniu podium stanęła Aleksandra Mirosław, natomiast brąz wywalczyła Aleksandra Kałucka.

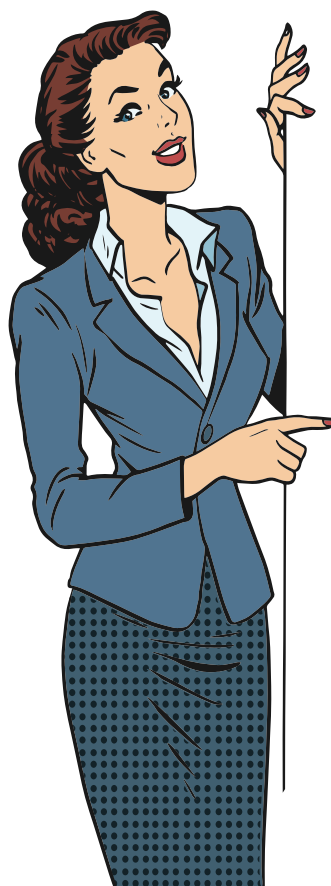
– Czułam ogromną dumę, ogromną radość. To jest taki moment, kiedy marzenia się spełniają – przyznała Mirosław, która odbierając złoty medal, nie ukrywała na podium wzruszenia.

Łzy było widać także w oczach brązowej medalistki. Najwięcej było ich tuż po biegu o brąz, gdy zjeżdżając na linie, zakrywała twarz rękoma.

– Czułam dumę, że to zrobiłam. Nie wiem, czułam wszystko – przyznała Kałucka po dekoracji.

Rywalizacja olimpijska zakończyła się w niedzielę. W stolicy Francji odbędą się jeszcze igrzyska paralimpijskie (28 sierpnia – 8 września).

ŹRÓDŁO: PAP



Szukasz klientów?

e-mail: reklama@gazetaolsztynska.pl

MICHAŁKI, 1308 m2, 183000 zł, Michałki GM. Pasym działka pod zabudowę jednorodzinną na działce prąd przy działce woda, kanalizacja więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, 53/AS.

RUNOWO, Gm. Lidzbark Warmiński, 5323 m2, 245000 zł, Działka we wsi Runowo zabudowana budynkami murowanymi. 603 584 180, 52/AS.

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Kupię działkę rolną, budowlaną, rekreacyjną 603 584 180, 51/AS.

OLSZTYN, „AS” Poszukuję dla klientów mieszkania 2-pokojowego na oś. Pojezierze, Centrum możliwość zamiany itp. 603-584-180, 89 539-02-00, 66/AS.

OLSZTYN, 3 pok., Poszukuję mieszkania 3-pokojowego lub 4-pokojowego na Jarotach, Pieczewie, Nagórkach; do III pietra. 603-584-180 lub 89 539-02-00, 55/AS.

OLSZTYN, 72 m2, 4 pok., Poszukuję dla klientów 4-pokojowego mieszkania na parterze lub 1p. chętnie Pojezierze, Nagórki, Jaroty lub zamiana Zapraszam 603 584 180, 47/AS.

domy | siedliska

MICHAŁKI, Gm. Pasym Michałki, 110 m2, 385000 zł, 5 pok., 1985 rok. Szereg skrajny we współwłasności w malowniczej wsi Michałki z widokiem na jezioro. Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180 Małgorzata, 53/AS.

MOSTKOWO, Mostkowo Gm. Łukta, 153 m2, 299000 zł, 5 pok., Połowa domu z działką 4400 m. stodoła, oborą sprzedaż lub zamiana na mieszkanie 2-pokojowe. Mogą spokojnie mieszkać 2 rodziny góra, dół. Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, 42/AS.

OLSZTYN, Brzeziny, 400 m2, 1600000 zł, 9 pok., 1985 rok, Dom wolnostojący duży doskonały dla dużej rodziny lub pod działalność na ładnej działce 1185m. nieruchomości, utrzymana zadbane. Więcej 603 584 180 Małgorzata Dyrda lic.3079, 75/AS.

działki | grunty

BARCZEWO, Ruszajny, Ruszajny, 4,56 ha, 480000 zł, Działka 4,56 ha ogrodzona w całości, obsadzona drzewami na działce las i miejsce na siedlisko od Barczewa 1,30 km a praktycznie to Barczewo www.as.olsztyn.pl 603 584 180, 51/AS.

DRWĘCA, Gm. Lidzbark Warmiński, 27000 m2, 140000 zł, Działka rolna 2,70 ha równa, sucha obecnie łąka. Więcej 603 584 180, 55/AS.

ZAMIANA

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, Katowicka, 30 m2, 123 zł, 2 pok., 2-pokojowe małe mieszkanie 30m/4p. kwaterunkowe z możliwością wykupu. Ogrzewanie miejskie. ZAMIENIĘ NA - większe 3 lub 4 pokojo-

we, pomogę spłacić dług, więcej www.zamiany.pl 603 584 180, 86/AS.

OLSZTYN, 30 m2, 4 zł, „AS” Zamiany Mieszkań, Domów Własnościowych, Lokatorskich, Gminnych Również Zadłużonych Inne Oferty ZAPRASZAM 89-539-02-00, 0-603-584-180 www.zamiany.olsztyn.pl, 60/AS.

OLSZTYN, Jaroty, Mroza, 32 m2, 299000 zł, 1 pok., 2000 rok, Kawalerka z wnęką na sypialnię, dużym balkonem

Małgorzata Dyrda licencja 3079
AS NIERUCHOMOŚCI
 mieszkania-domy-działki-kredyty
Małgorzata Dyrda
 10-503 Olsztyn
 pl. Konstytucji 3 Maja 3
 (vis a vis dworca)
 tel. 89 539 02 00, 603 584 180
 www.as.olsztyn.pl as@as.olsztyn.pl

6190bb1-b-M

Jak znaleźć nadawcę ogłoszenia? To proste!

Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.



12190bb1-b-M

na 1p. ZAMIANA na mieszkanie większe w Olsztynie lub po za miastem, właściciel rozważa również mały lub pół domu więcej 603 584 180, 23/AS.

OLSZTYN, Zatorze, Kasprzowicza, 35 m2, 1 zł, 2 pok., 2-pokojowe, kwaterunkowe 1p, ogrzewanie teraz piecowe ale można zmienić, czynsz na 1-osobę 270 zł ZAMIANA na mniejsze Olsztyn lub Barczewo 603 584 180, 27/AS.

OLSZTYN, Zatorze, Moniuszki, 44,70

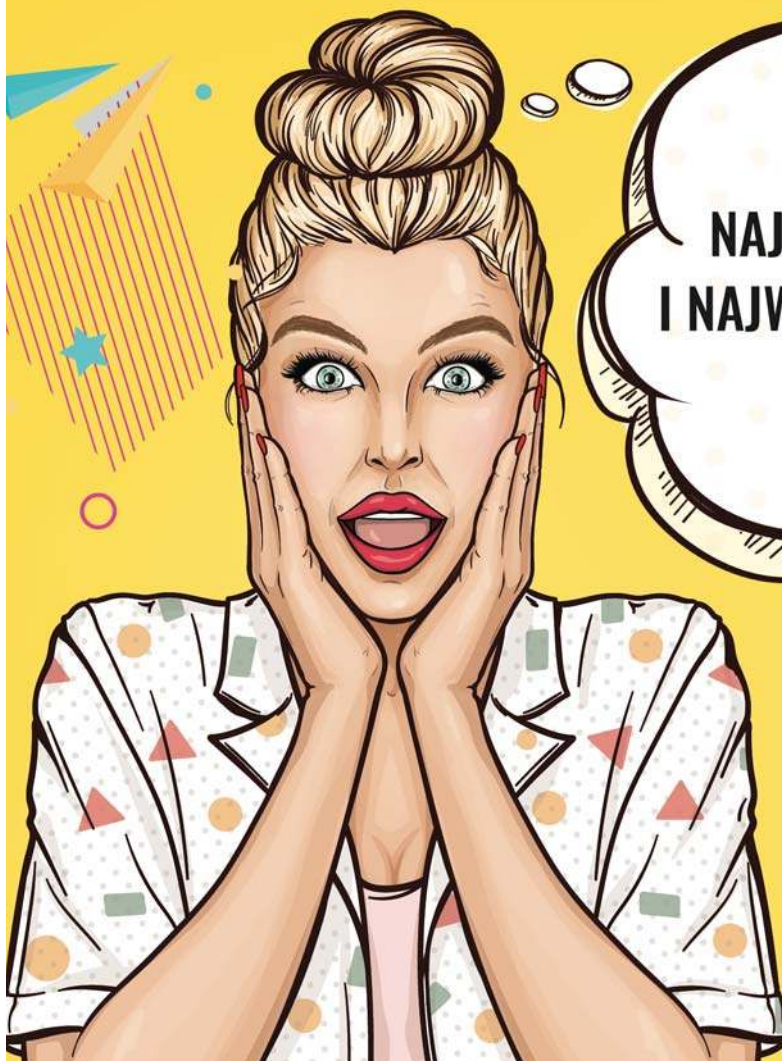
m2, 340000 zł, 2 pok., Zamienię 2-pok /2p na Moniuszki, ogrzewanie miejskie na podobne na Jarotach 2-pokojowe do 2 pietra ZAPRASZAM 603 584 180, 53/AS.

OLSZTYN, Jaroty, Herdera, 48 m2, 360000 zł, 2 pok., 1990 rok, Mieszkanie pełna własność na 3p/48, łazienka z oknem, balkon ZAMIANA na mniejsze na niskim piętrze, doskonała lokalizacja wszędzie blisko. www.zamiany.olsztyn.pl 603 584 180, 32/AS.



KRASNAL●info

SENSACJE | PLOTKI | SKANDALE
Gramy poniżej pasa!



**ODKRYJ ŚWIAT
 NAJGORĘTSZYCH PLOTEK
 I NAJWIĘKSZYCH SENSACJI
 NA NOWYM PORTALU
 KRASNAL.INFO**

NIERUCHOMOŚCI
ABRYS
Bożena Marcinkowska, licencja 11976
DOMY, MIESZKANIA, DZIAŁKI
KREDYT
Olsztyn, 11 listopada 7/3
(w pobliżu ratusza, vis-a-vis C.H. Jakub)
tel. 89 523-71-61
664-174-484, 533-023-134
WWW.ABRYS.NIERUCHOMOSCI.PL

ABR

1190bb1-b-M

KOMPLEKSON
Nieruchomości, ubezpieczenia
mgr Krystyna Sulejewska
10-512 Olsztyn
ul. Kopernika 29, pok. 215
tel./fax (0-89) 533-56-86
komplekson1@wp.pl

KO.

3190bb1-b-M

KOSYL - NIERUCHOMOŚCI
Stanisław Witold Kosyl licencja 7139
pl. Pułaskiego 7, klatka nr 2
„Manhattan”, wejście od ul. Kościuszki
kom. 601-82-96-22
tel./fax 089-523-78-78
www.kosyl-nieruchomosci.pl
e-mail: biuro@kosyl-nieruchomosci.pl

KOS

4190bb1-c-M

LEGISHOUSE
NIERUCHOMOŚCI
Emil Kucharski - licencja 16178
Olsztyn, al. Piłsudskiego 2/8 lok. 113
tel./fax (89) 650-17-18
tel. kom. 660 590 596
e-mail: nieruchomosci@legishouse.pl
www.legishouse.pl

ALH

2190bb1-b-M

JAK ZNALEŹĆ NADAWCĘ OGŁOSZENIA?

TO PROSTE!
Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.

BO/2

12190bb1-a-M

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Podgródzie, Ul. Borkowski, 32,57 m2, 309000 zł, 2 pok., 1977 rok, III p. /4, ATRAKCYJNE, po remoncie, nowe instalacje, środkowe. Pokój z aneksem 15,07 m2, oddzielna sypialnia 8,55 m2, łazienka z wc 3,00 m2, p.pokój 5,29 m2, piwnica 2,48 m2, tel. 660 590 596, **LEG-MS-592/ALH**

OLSZTYN, Podgródzie, Gałczyńskiego, 58,94 m2, 350000 zł, 3 pok., 1985 rok, Komfortowe, I piętro, rozkładowe, kameralne w budynku mieszkać tylko 2 rodziny, balkon loggia, Pilnie sprzedam, 2/2019/**KO**.

OLSZTYN, Jaroty, Boenigkau, 60,4 m2, 60,4 zł, 4 pok., 1980 rok, Mieszkanie przy ulicy Boenigka, metraż 60,4 m2 - cztery pokoje, trzecie piętro. Idealne jako inwestycja - do wynajmu. Cena 446 960 złotych. Kontakt 533023134, **ABR 11715/ABR**

OLSZTYN, Centrum, Głowackiego, 69,43 m2, 420000 zł, 3 pok., M-4 komfortowe mieszkanie z ogródkiem, miejsce postojowe przy budynku, I piętro, w II kondygnacyjnym budynku, gotowe do wprowadzenia się. Polecam!, 1/2021/**KO**.

OLSZTYN, Jaroty, Edwarda Turowskiego 8, 93 m2, 599000 zł, 4 pok., 2000 rok, Duże mieszkanie dwupoziomowe przy ul. Turowskiego na trzecim piętrze. Pow.93 m2, trzy pokoje, duży salon z jadalnią, dwie łazienki (prysznic i wanna). Dwa balkony.Cena 599000zł. kontakt 664174484, **ABR-11623/ABR**

OLSZTYN, Centrum, Wyzwolenia, 94,80 m2, 649000 zł, 3 pok., Mieszkanie przy ulicy Wyzwolenia. Pierwsze

piętro, bardzo przestronne. Kamenica wpisana do rejestru zabytków, do końca roku możliwość skorzystania z ulgi.Cena 649000zł. Kontakt 533023134, **ABR 11519/ABR**

domy | siedliska

GIETRZWAŁD, Gietrzwałd 33 C, 212 m2, 2499000 zł, 3 pok., Luksusowa rezydencja w Gietrzwałdzie, tuż przy lesie. Dom nowoczesny, parterowy, z garażem.wybudowany w 2020 roku. Pow. działki 24068m2. Zamontowana fotowoltaika. Cena 2499000 zł. Kontak 664174484., **ABR-11508/ABR**

OLSZTYN, Szczesne, Szczesne, 101 m2, 399000 zł, 4 pok., Piękny nowy dom w miejscowości Szczesne w zabudowie bliźniaczej, działka 350m2, jednorodzinny, garaż, stan surowy zamknięty, 4 Pokoje + kuchnia ,łazienka . atrakcyjna cena 399000zł.Polecam!, 12/2021/**KO**.

OLSZTYN, Gutkowo, Bałtycka 176, 150 m2, 590000 zł, 6 pok., 1960 rok, Dom parterowy z użytkowym poddaszem w Gutkowie o pow.150 m2 - do kapitalnego remontu z roku 1960. Działka ma pow.1448 m2. na działce budynek gospodarczy.Dojazd droga asfaltowa. Tel.533023134, **ABR-11598/ABR**

OLSZTYN, Słoneczny Stok, 250 m2, 859000 zł, 11 pok., 1982 rok, Dom w pobliżu Kortowa, można przekształcić na Mały akademik . 11 pokoi, 3 poziomy, 3 łazienki. Możliwość rozbudowy.Ciepła woda i ogrzewanie miejskie. / www.kosyl-nieruchomosci.pl /Tel. 664-71-31-20, 5/**KOS**

OLSZTYN, Gutkowo, Jastrzębia, 255 m2, 799000 zł, 6 pok., 1980 rok, Dom wolnostojący w Gutkowie, nieopodal jeziora.Podpiwniczony, parter i pierwsze piętro. Możliwość zamieszkania przez dwie rodziny. Powierzchnia domu 255 m2, działka 831 m2. Kontakt 533023134, **ABR-11493/ABR**

OLSZTYN, Centrum, Lipowa, 263 m2, 1380000 zł, 5 pok., 2001 rok, Dom przy ulicy Lipowej w Olsztynie, podpiwniczony, tuż przy centrum. Pow.263 m2, działka 1452 m2 zagospodarowana. Cena 1380 000 zł. Kontakt 664174484., **ABRDS11385/ABR**

OLSZTYN, Redykajny, Hozjusza 1A, 425 m2, 3000000 zł, 7 pok., Rzydencja na Redykajnach. Dom wybudowany w roku 2013, nowoczesny z budynkiem garażowym. Dom parterowy z użyt. poddaszem, pow. domu 425 m2, pow. działki 4000 m2. Cena 3000 000 zł. Kontakt 664174484., **ABR_11644/ABR**

OLSZTYNEK, Świerkocin, Świerkocin, 40000 m2, 450000 zł, Piękne siedlisko nad jeziorem, pow działki 4 ha, budynki gospodarcze do remontu(stodoła, obora) nowy projekt domu, posesja ogrodzona, można kupić działki 30 zł/m 2(od 1500-do 2000 m 2), 4/**KO**.

SZALSTRY, Gm Jonkowo, Szalstry, 250 m2, 800000 zł, 6 pok., Siedlisko w miejscowości Szalstry blisko jeziora ,działka 2500m2, + budynki gospodarcze; stodoła, garaż, kurnik, ogród, po remoncie sprzedam cena; 800000 zł Polecam!, 14/201/**KO**.

działki | grunty

GOŁOGÓRA, 3944 m2, 272136 zł, Działka rolna z wydanymi warunkami zabudowy

w Gołogórze. Powierzchnia 3944 m 2 - cena 272 136 złotych. Płaska, usytuowana tuż przy drodze. Kontakt 533023134, **ABRGS11214/ABR**

KRETOWINY, Kretowiny, Kretowiny, 700 m2, 90000 zł, Działka przepięknie położona z widokiem na jezioro. Położona w malowniczym miejscu. Cudowny widok. Działka rolna z przeznaczeniem rekreacyjnym., 11145dz/**KO**.

ŁUGWAŁD, Ługwałd, Ługwałd, 1750 m2, 90 zł/m2, Działka z aktualnym pozwoleniem na budowę. Atrakcyjnie położona . dobry dojazd. W sąsiedztwie zabudowa domów jednorodzinnych. **POLECAM, 1295/op/KO**.

OLSZTYN, 2,5Km Od Olsztyna Wilimowo, Okazja-Pilne, 10686 m2, 95000 zł, 1,1 ha Olsztyn-Wilimowo . Działka rolno -budowlana .Uzbrojona.Dojazd drogą utwardzoną. Bardzo atrakcyjna cena., **dział 4666/KO**.

SZĄBRUK, Sząbruk, Sząbruk, 1200 m2, 120000 zł, Działka budowlana objęta MPZP, malowniczy krajobraz, w pobliżu zabudowa jednorodzinna, w niedalekiej odległości wszystkie media (woda, prąd, gaz, kanalizacja). tel. 660 590 596, **LEG-GS-420/ALH**

lokale użytkowe

SZĄBRUK, Sząbruk, Sząbruk, 1246,70 m2, 595000 zł, Obiekt produkcyjno-magazynowy składający się z hali produkcyjnej wraz z zapleczem socjalno-biurowym o powierzchni 1246,70 m2, zabudowany na działce 3112 m2.Cena 790 000, 00 zł brutto tel.660 590 596, **LEG-HS-197/ALH**

garaże

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa 13, 16 m2, 69000 zł, Garaż (z kanałem) stanowiący segment środkowy w ciągu przyległych do siebie garaży. Garaże położone w głębi osiedla dojazd od ul. Pana Tadeusza, ul.Kołobrzeskiej i ul.Soplicy. Tel. 660 590 596, **LEG-MS-532/ALH**

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, 3 pok., KUPIĘ 2 - 3 pokoje na ZATORZU !!! -- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! -- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! --Może być do remontu !!.--- www.kosyl-nieruchomosci.pl/ tel. 664-71-31-20, 8/**KOS**

OLSZTYN, Centrum, Olsztyn, POSZUKUJEMY do kupna; Mieszkań, Domów, Działek, Siedlisk, dla naszych klientów, w Olsztynie i okolicach Tel.608108174, Pilnie! zadłużone też kupimy. Zadzwoni, 15/2021/**KO**.

OLSZTYN, 40 m2, 2 pok., Poszukujemy mieszkań 1-2 i 3 -pokojowych dla naszych klientów, w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, 18/**KOS**

domy | siedliska

OKOLICE OLSZTYNA, siedliska tanio, / **KO**.

OKOLICE OLSZTYNA, 150 m2, Poszukujemy dla naszych klientów, DOME, SIEDLISKA w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, 9/**KOS**

DO WYNAJĘCIA

domy | siedliska

OLSZTYN, Oś. Mazurskie, www.Legishouse.Pl, 170 m2, 4900 zł, 6 pok., 1997 rok, DOM w pełni umeblowany i wyposażony (AGD,RTV); WYSOKI standard; Działka 270 m2; piękny ogród;

BLISKO centrum; garaż na dwa pojazdy. Cena najmu 4900 zł + opłaty eksploatacyjne tel. 660 590 596, 151766/**ALH**

RÓŻNOWO, Gmina Dywity, www.Legishouse.Pl, 230 m2, 4900 zł, 5 pok., Piękny przestronny dom,duża działka,2 garderoby,2 łazienki,garaż na 2 auta.Woda,kanalizacja i sieć gazowa miejska,dojazd drogą asfaltową, w pobliżu posesji przystanek autobusowy. tel.660 590 596, 95679/**ALH**

WORYTY, Woryty, 120 m2, 4900 zł, 4 pok., Do wynajmu nowoczesny dom w Worytach, wybudowany w 2021 roku. Powierzchnia 120 m2, działka 1100 metrów. Salon, otwarta kuchnia, trzy sypialnie, łazienka. Cena 4 900 złotych + media. Kontakt 533023134, **ABR 11561/ABR**

lokale użytkowe

OLSZTYN, Śródmieście, 11 Listopada 7, 150 m2, 14850 zł, 1 pok., Lokal usługowo - handlowy tuż przy Starówce, na rożny o pow.150 m2. Wejście do lokalu z chodnika. Pow. 150 m2 (sala sprzedaży, pomieszczenie magazynowe). Czynsz najmu 99 zł za m2 . Kontakt 533023134, **ABR-11621/ABR**

OLSZTYN, Jaroty, Wilczyńskiego 17, 57 m2, 2800 zł, 1 pok., Do wynajmu lokal na Jarotach, w ciągu innych lokali użytkowych. Wejście z chodnika, duża witryna. Pow.57 m2, obecnie w lokalu jest sklep odzieżowy. Czynsz wynajmu 2800 netto. Kontakt 533023134, **ABR-11670/ABR**

OLSZTYN - BUTRYNY, Zatorze, Borowa, 35,51 m2, 1775,50 zł, 1 pok., 2017 rok, NOWO ODDANY DO UŻYTKU! Parter, witryna bezp. przy ciągu pieszo-komunikacyjnym od ul. Jagiellońskiej,parking przed budynkiem. Wejście od ulicy i środka osiedla.Czynsz 1775,50+VAT 23%+opl.,tel 660 590 596, **LEG-LW-384/ALH**

GO RZETELNE
DZIENNI
KARSTWO

#rzetelnaGO



JESTEŚMY
ZORIENTOWANI
NA REGION!

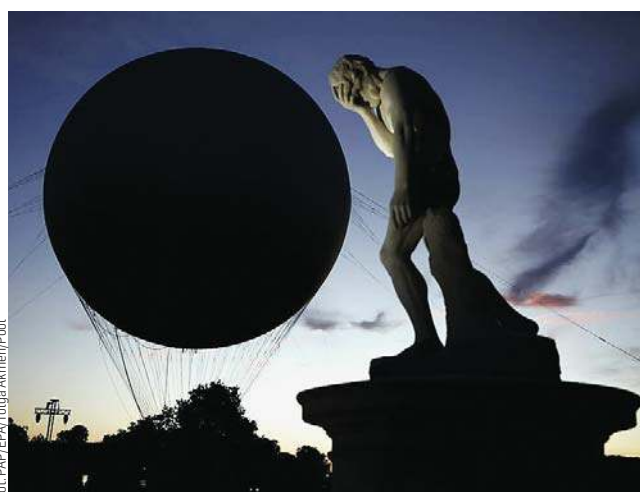
1886
2024

BĄDŹ NA BIEŻĄCO!



KONIEC ŚWIATOWEGO ŚWIĘTA SPORTU

Przewodniczący MKOl Thomas Bach w niedzielny wieczór zamknął Igrzyska XXXIII Olimpiady. Następne letnie igrzyska odbędą się w 2028 roku w Los Angeles. Zgasł znicz, który podczas trwających 16 dni zawodów unosił się w balonie nad stolicą Francji.



Ceremonia na Stade de France, narodowym stadionie Francji na północnych przedmieściach stolicy, rozpoczęła się od „Marsylianki” i defilady sportowców. Polską flagę nieśli pięściarka Julia Szeremeta, która w sobotę wywalczyła srebrny medal, oraz kanadyjkarz Wiktor Głazunow.

Sportowcy wchodzili na płytę boiska ze swoimi reprezentacjami, ale później grupy się mieszały. Defiladzie towarzyszyły szlagiery Charles’a Aznavoura, Joe Dassina. Ta część uroczystości miała bardziej trady-

cyjny przebieg niż otwarcie igrzysk na Sekwanie, choć reżyserem był również Thomas Jolly.

W czasie ceremonii odbyła się dekoracja medalistek olimpijskich przedpołudniowego maratonu i zagrano hymn holenderski dla triumfatorce Sifan Hassan. Zawodniczki dekorował Thomas Bach. Przedstawiono także nowych członków Komisji Zawodniczej MKOl. Wybory w wiosce olimpijskiej w Paryżu wygrała siedmiokrotna złota medalistka w sprintach Amerykanka Allyson Felix. Mandaty otrzymali także:

niemiecka gimnastyczka Kim Bui, australijska kajakarka góriska Jessica Fox oraz nowozelandzki tenisista Marcus Daniell.

W części artystycznej wystąpiło około stu tancerzy, akrobatów i artystów cyrkowych. Przedstawiono futurystyczną wizję świata, które odbudowują symbol igrzysk: pięć kół olimpijskich.

Kolejne igrzyska odbędą się w 2028 roku w Los Angeles, więc flagę olimpijską od gospodarzy przejęli przedstawiciele amerykańskiej metropolii – mer Pa-

ryża Anne Hidalgo przekazała ją burmistrzowi Karen Bass.

Bohaterem części widowiska, przeznaczonej na zaprezentowanie gospodarza kolejnych igrzysk, był Tom Cruise. Gwiazdor Hollywoodu popisał się kaskaderskim skokiem na linie z dachu stadionu na płytę, przybił „piątki” sportowcom i przejął flagę olimpijską.

Podobnie jak Paryż, goszczący igrzyska trzykrotnie – w 1900, 1924 i 2024 roku, Los Angeles zorganizuje je po raz trzeci (1932 i 1984).

W tegorocznych igrzyskach wzięło udział 10 714

sportowców z 206 krajów świata. Rozdano 329 kompletów medali w 32 dyscyplinach sportu, niewiele mniej niż trzy lata temu w Tokio, gdzie padł rekord – 339 kompletów medali w 33 dyscyplinach.

Z Polski wystartowało 215 zawodników, którzy wywalczyli 10 medali, ale tylko 1 złoty oraz 4 srebrne i 5 brązowych. Mistrzynią olimpijską została Aleksandra Mirosław we wspinaczce na czas.

Dało to Białe-Czerwonym najniższą w historii 42. pozycję w tabeli medalowej. W Tokio w 2021

roku Polacy zajęli 17. miejsce z dorobkiem 14 medali: 4 złotych oraz 5 srebrnych i 5 brązowych.

Po raz czwarty z rzędu pierwsze miejsce w klasyfikacji medalowej przypadło Stanom Zjednoczonym (40-44-42), a na kolejnych pozycjach uplasowały się Chiny (40-27-24) i Japonia (20-12-13). Taka sama kolejność była w Tokio. Gospodarze, na 5 miejscu w tabeli, zaliczyli najlepszy występ w historii olimpijskich startów, zdobywając 64 medale, w tym 16 złotych.

ŹRÓDŁO: PAP